



6 ofiar śmiertelnych „premierowego” przyjscia zimy

Tragiczna w skutkach pewność

Dwa prawie jednoczesne wypadki na drodze Wilno-Uciana wczoraj rano spowodowały śmierć sześciu ludzi. Zginęło pięciu pasażerów mikrobusu i kierowca samochodu osobowego. Ranny kierowca autobusu pasażerskiego i pasażerka samochodu osobowego trafili do szpitala.

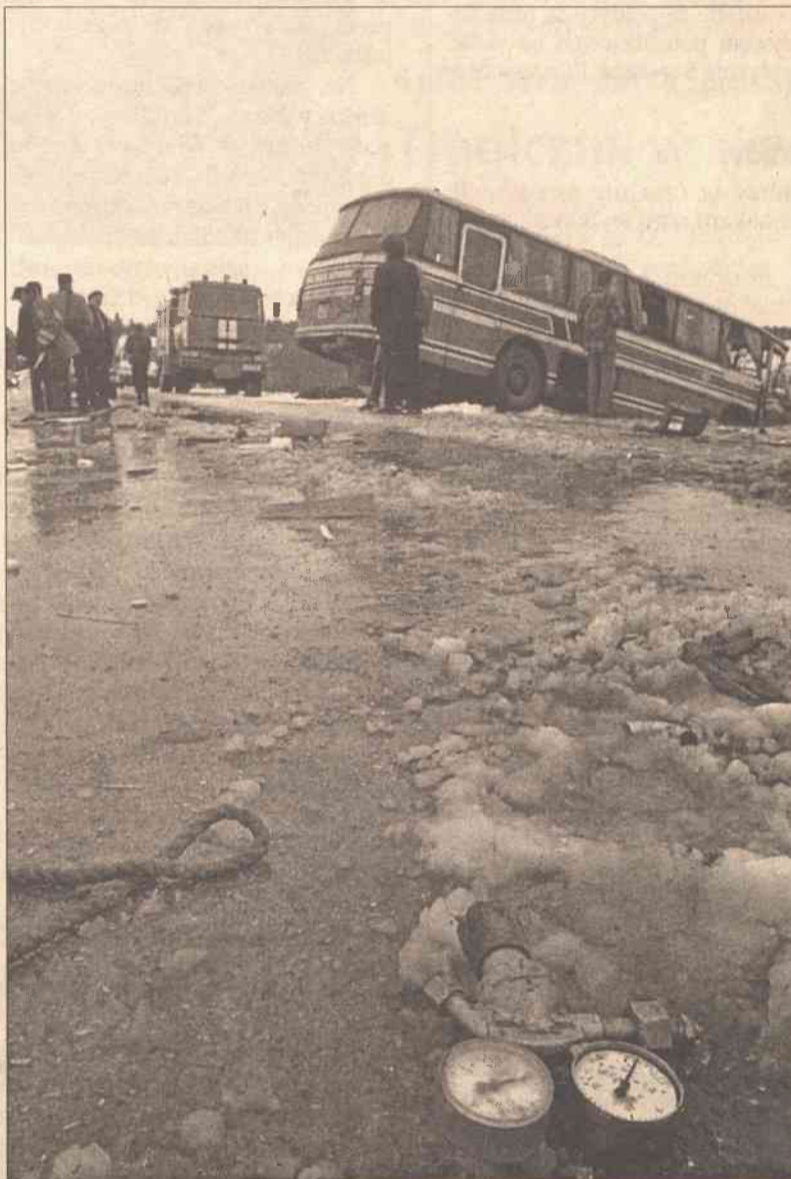
Jak „Kurier” poinformowano w komisariacie policji rejonu wileńskiego, wypadki zdarzyły się około godz. 9.30.

Na 23 kilometrze drogi Wilno-Uciana mikrobus „VW Transporter” zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z autobusem pasażerskim Zajeźdźni Jezioroskiej LAZ. Oba samochody po zderzeniu wjechały do rowu i przewróciły się.

Według Lorety Kairienė, rzeczniczki prasowej komisariatu policji rejonu stołecznego, na miejscu wypadku zginęło pięciu jadących mikrobusem mężczyzn, robotników stołecznej spółki budowlano-montażowej „Ligaja”. Wiek ofiar — od 39 do 49 lat. Ciała ofiar z potłuczonego mikrobusu przy pomocy specjalistycznego sprzętu wydobyli ratownicy.

Wszyscy tragicznie zmarli mężczyźni byli wileńszczanami. Wypadek nastąpił z winy 49-letniego kierowcy mikrobusu, który nie uwzględnił panujących warunków meteorologicznych, śliskiej nawierzchni i na równym odcinku szosy betonowej spowodował tragiczną w skutkach krakę.

(Dokończenie na str. 3)



Dwa prawie jednoczesne wypadki na drodze Wilno-Uciana zdarzyły się około godz. 9.30. W wyniku tragicznych w skutkach kraks na miejscu zmarło sześć osób, dwie zostały odtransportowane do szpitala
Fot. ELTA

Borisowowi grozi grzywna w wysokości 12 500 Lt

Szczerze wierzył w Paksasa

Prokurator Prokuratury Generalnej Mindaugas Dūda wczoraj poprosił Wileński Miejski Sąd Dzielnicowy nr 1 o uznanie obywatela Rosji Jurija Borisowa winnym pogroźek wobec ówczesnego prezydenta Rolandasa Paksasa oraz wymierzenie mu grzywny w wysokości stu minimów socjalnych — 12 500 Lt. Jest to maksymalna kara pieniężna, która za podobne przestępstwo może wymierzyć sąd.

Zgodnie z prawem, za pierwszym razem za nieciężkie przestępstwo sędzianej osoby sąd nie skazuje na karę pozbawienia wolności. Wyrok dla tego obywatela Rosji sąd ogłosi w poniedziałek.

Borisow nigdy się nie przyznał do pogroźek pod adresem Paksasa. Przesłuchany w sierpniu w charakterze świadka w związku z tą sprawą był przywódca państwa rów-

niez stwierdził, że nie zasnął pogroźek ze strony tego obywatela Rosji. Oskarżenia pod adresem Borisowa oparte są na nagraniach jego rozmów telefonicznych, dokonanych przez Służbę Badań Specjalnych Litwy.

Nagrania te utrwaliły rozmowy Borisowa z przedsiębiorcą i przyjacielem Paksasa Algirdasem Drakšasem, obywatelami Rosji Anną Zatońską i Anatolijem Potninem. Z nagrań Służby Badań Specjalnych wynika, że Borisow telefonował Drakšasowi i groził opublikowaniem informacji kompromitującej Paksasa.

Jak świadczą zeznania doradcy Paksasa Aurelijusa Katkevičiusa, Borisow proponował mu za pieniężne wynagrodzenie znaleźć informację kompromitującą innego doradcę — Dalię Kutraitė-Giedraitienė.

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent proponuje Algirdasa Brazauskasa na premiera

Drugi raz z rzędu

Patriarcha litewskiej sceny politycznej 72-letni lider socjaldemokratycznej partii Algirdas Brazauskas ma szansę po raz drugi z rzędu zostać szefem rządu. Wczoraj prezydent Litwy Valdas Adamkus oświadczył, że zaproponuje Sejmowi zatwierdzić kandydaturę Brazauskasa na stanowisko szefa Rady Ministrów.

Wczoraj w pałacu prezydenckim doszło do oficjalnego spotkania prezydenta Valdas Adamkusa z liderami partii, które utworzyły nową rządzącą koalicję. Po tym spotkaniu z prezesami partii socjaldemokratów Algirdasem Brazauskasem, socjalliberalów Artūrasem Paulauskasem, Partii Pracy Wikto-rem Uspaskichem i Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji Kazimierą Prunskienė głowa państwa oświadczył, że w najbliższy wtorek osobiście przedstawi w Sej-

mie kandydaturę Algirdasa Brazauskasa na stanowisko szefa rządu.

Zgodnie z Konstytucją Litwy premiera za zgodą Sejmu mianuje i odwołuje prezydent. Według Ustawy Zasadniczej, tydzień po przedstawieniu przez prezydenta w Sejmie kandydatury na premiera parlament powinien powierzyć mu lub nie powierzyć misję tworzenia nowego rządu. Obecnie wiadomo już, że partie nowej rządzącej koalicji wstępnie podzieliły między sobą teki w 13-osobowym gabinecie ministrów. Socjaldemokraci i Partia Pracy mają otrzymać po 5 ministerstw, socjalliberalowie — 2, Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji — 1.

Po utworzeniu rządu w ciągu 15 dni Sejm będzie musiał jeszcze zatwierdzić program działania rządu, po czym Rada Ministrów składa przysięgę i zaczyna pracę.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Taśmy śmierci

Dziś już widać, że głównym powodem powszechnego zainteresowania taśmami śmierci jest wynikające z ludzkiej natury pragnienie podglądania przemocy. Nim nadszedł czas filmów z Iraku, wielkim planem zdjęciowym była ogarnięta wojną domową Jugosławia.

Praworządność — 5

To nie drobny aparacik!

W rejonie kłajpedzkim piloci helikoptera pograniczników „Colibri” zauważyli z powietrza i zdezaszowali fabrykę wódki, działającą z wielkim rozmachem. „Placówka” znajdowała się w pobliżu autostrady.

Na luzie — 6

W Nowej Wilejce — nowa kultura

Dom Kultury w Nowej Wilejce wylamuje się z konwencji i wprowadza własne tradycje. Tu kwitnie kultura młodzieżowa. Działa klub tańców break, organizowane są międzymiastowe konkursy współczesnej muzyki.

Być kobietą — 7

Czy oni nadają się do życia?

Pracująca zawodowo kobieta nie potrzebuje mężczyzny jako opiekuna czy kogoś, kto zarobi i łaskawie da jej na nowe buty. Dziś zarabia dostatecznie, aby utrzymać siebie, dlatego w mężczyznach poszukuje partnera, przyjaciela, ojca swoich przyszłych dzieci.

Moje dziecko — 8

Niewidzialny przyjaciel malucha

Po narodzinach dziecko bardzo szybko adoptuje się do nowego środowiska. Kontakt ze świeżym i czystym powietrzem staje się jedną z najważniejszych potrzeb małego dziecka.

Sentencja

Człowiek nie jest istotą, którą tworzy potrzeba, lecz istotą, którą tworzy pragnienie.

GASTON BACHELARD



Kalejdoskop aktualności

Grybauskaitė — komisarzem

Unia Europejska ma nową Komisję Europejską (KE), w której przedstawicielce Litwy Dali Grybauskaitė przypadło poczesne stanowisko komisarza budżetu i finansów.

Parlament Europejski wczoraj większością głosów na pięcioletnią kadencję zatwierdził Komisję, w której wszystkie 25 państw UE będą miały po jednym przedstawicielu. Komisję Europejską zaaprobowano 449 europarlamentarzystów, 149 głosowało „przeciw”, 82 powstrzymało się.

Litwini są mniej kategoriści w ocenach

Liderzy polityki i przedsiębiorczości na Litwie są oceniani przychylniej niż na Łotwie czy w Estonii. Według danych sondażu, przeprowadzonego przez spółkę „Gallup International”, liderzy przedsiębiorczości na całym świecie mają lepszą opinię niż politycy.

Aż 6 spośród 10 mieszkańców świata uważa, że politycy są nieuczciwi, mają za dużo władzy i ulegają wpływom potężniejszych od siebie. Tymczasem liderów przedsiębiorczości krytykuje 5 spośród 10 respondentów.

Kary dla nowo wybranych posłów

Trzej posłowie nowego Sejmu, którzy w czas nie przedstawili wstępnego sprawozdania z finansowania kampanii wyborczej, mogą być skazani na wysokie grzywny.

Główna Komisja Wyborcza ustaliła, że ogółem ponad 40 uczestników kampanii wyborczej do Sejmu w czas nie przedstawiło wstępnych sprawozdań finansowych. Trzej z nich są członkami nowego Sejmu: liberalny centrysta Vytautas Čepas, liberalny demokrat Albertas Sereika i należąca do socjaldemokratów Birutė Vesaitė.

Boją się, ale nie ubezpieczają

Mieszkańcy Litwy najbardziej się boją kłopotów finansowych na starość. Tymczasem niechętnie korzystają z możliwości finansowych, zapewniających dostateczne dochody na starość.

Takie tendencje ujawnił sondaż przeprowadzony przez spółkę badań rynkowych „Spinter tyrimai” wśród osób w wieku 18-65 lat. Sondaż wykazał, że zaledwie 5,5 proc. mieszkańców dodatkowo gromadzi bądź zamierza gromadzić środki na starość poprzez wpłacanie składek dla prywatnych funduszy emerytalnych.

Południowa obwodnica Starówki Wileńskiej

W celu ochrony Starówki Wileńskiej przed negatywnym wpływem transportu oraz poprawy infrastruktury komunikacji, w stolicy za półtora roku zbudowana zostanie południowa obwodnica Starówki.

Wileńska Rada Miejska postanowiła nabyć nieruchomości na terytorium przyszłej południowej obwodnicy Starówki — od ulicy Wyszyńskiego do Ostrobramskiej. Ta kilometrowa trasa połączy węzeł transportowy ulic Wyszyńskiego i Zarasų z ulicą Ostrobramską.

Litewskie „nie” na zniesienie embarga

Litwa nie będzie śpieszyła z aprobatą propozycji zniesienia stosowanego przez Unię Europejską embarga na handel bronią dla Chin.

Oświadczył to wczoraj dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ Litwy Kęstutis Jankauskas.

Kontynuuje się zwracanie oszczędności

Dla właścicieli lokat drugiej grupy od wczoraj umożliwiono odebranie kolejnych 500 litów zdewaluowanych oszczędności rublowych.

Dla tej grupy oszczędności rublowe są zwracane w tym roku już po raz trzeci. W czerwcu i sierpniu właścicielom lokat, zaliczonym do drugiej grupy, zwrócono po 800 litów. Do drugiej grupy należą osoby mające 70 i więcej lat, rodziny wychowujące czworo i więcej dzieci, inwalidzi drugiej grupy.

BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szafkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLJON”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Pierwszy śnieg — kilometrowe korki

Drogowców „zaskoczyła” zima

Gdyby wśród mieszkańców stolicy przeprowadzić sondaż, jakie pytanie wczoraj najczęściej zadawali sobie z samego rana, to bez wątplenia najczęściej padłoby: „Ile czasu jechaliście do pracy?”

Dotyczyło to absolutnie wszystkich — zmotoryzowanych, jak też korzystających z transportu miejskiego, nawet piesi mieli kłopot z poruszaniem się.

No, a korki na stołecznych ulicach mogły pretendować, jeżeli nie do światowej księgi rekordów, to na pewno do krajowej, ale raczej antyrekordów.

Np. autobus relacji nr 31, który z dzielnicy Nowa Wilejka wyruszył o godzinie 7.26, w Wilnie był dopiero o godzinie 9.20. 10-kilometrowy odcinek drogi autobus pokonuje zazwyczaj w ciągu 20-25 minut.

Nie w lepszej sytuacji byli mieszkańcy innych dzielnic — Poszylajcie, Karolinek, którzy jechali na dworzec trolejbusami nr 16. Trasę od Lazdynai do dworca udało się im pokonać w ciągu dwóch prawie godzin. O tym, co się działo między godz. 7 a 10 w autobusach, trolejbusach — lepiej nie mówić. Pasażerowie kłękli jak tylko mogli na służby odpowiedzialne za stan ulic, które rokrocznie — wraz z opadami pierwszego śniegu — są bezradne, przez co doprowadzają do takiego stanu, jaki był wczoraj z rana w Wilnie.

Nie lepsze humory mieli właściciele czterech kółek. Redakcyjny kolega, który do pracy jechał przez całe miasto, zaliczył osobisty antyrekor — 1,5 godz. Do niedawna na pokonanie trasy Poszylajcie-Lipówka wystarczyło mu 20-30 minut. „Co najdziwniejsze, powodem korków nie



Z opadami pierwszego śniegu służby, odpowiedzialne za stan ulic, rokrocznie są bezradne, przez co doprowadzają do takiego stanu, jaki był wczoraj z rana w Wilnie
Fot. ELTA

były wypadki. Dwie drobne stłuczki, jakie widziałem na trasie, były sprawnie wymijane przez wąż samochodów” — powiedział.

A wszystkim winny był mokry śnieg, anonsowany już od kilku dni przez meteorologów i przecież chyba z racji na kalendarz — druga połowa listopada — nie tak bardzo nieoczekiwany. Zresztą, przypominając, że w roku ubiegłym pierwszy śnieg wypadł już 22 października, czyli prawie miesiąc wcześniej, można się chyba było przyszykować? Wtedy to SA „Vilniaus specialusis autotransportas” miała doroczną lustrację i pierwszy nocny dyżur, który — jak dowiodło życie — był jak najbardziej na czasie, bo samochody-piaskarki pracowały od godziny 3.30 do 9.00. Ale to był rok ubiegły. W tym roku nadzór nad ulicami stolicy sprawuje nowy gospodarz — UAB „Grinda”, dla której właśnie wypadł wczoraj pierwszy

egzamin.

— Pechowy start? Nie... Żywiół jest żywiółem, co bynajmniej nie oznacza, że nasze przedsiębiorstwo nic nie robiło. 30 samochodów z piaskiem wyjechało o godz. 5 rano na ulice Wilna i pracowało aż do popołudnia — powiedział „Kuriero-wi” dyrektor techniczny spółki Algis Karalius, który nie tyle narzekał na śnieg, ile raczej na kierowców.

— Wiele kierowców nie zadbało o wymianę opon na zimowe, a przecież obowiązują one od 10 listopada. Takie właśnie ślizgające się samochody bardzo utrudniały jazdę innym, powodowały korki — powiedział dyrektor, proponując rozwiązanie — na tzw. „trudne dni”... zostawić samochody w garażach.

— Mniej na ulicach byłoby samochodów, łatwiej by było odśnieżać... — powiedział Algis Karalius.
Helena Gładkowska

Borisowowi grozi grzywna w wysokości 12 500 Lt

Szczepnie wierzył w Paksasa

(Dokończenie ze str. 1)

Prokurator Dūda wnioskuje więc, że Borisow zbierał kompromitujące materiały o środowisku Paksasa. Prokurator zaakcentował też znalezione podczas rewizji w domu Borisowa materiały komputerowe — tzw. umowę Paksasa i Borisowa z czerwca 2002 r. Była w niej mowa o zwrocie pieniędzy, przeznaczonych na kampanię wyborczą w relacji 1:2.

Oskarżyciel państwowy skomentował też przemówienie Paksasa w telewizji narodowej, kiedy to zamierzano uczynić Borisowa doradcą prezydenta. Wkrótce potem Paksas odwołał tę decyzję.

Wtedy to prezydent publicznie oświadczył, że podczas kampanii wyborczej nie ocenił Borisowa, odgradza się od niego i nie zamierza tolerować

presji. Jak stwierdził prokurator, Paksas sam napisał kilka tez tego przemówienia, w których powiedziane jest, że Borisow niedwuznacznie dał mu do zrozumienia, że jeśli nie mianuje go doradcą, opublikuje informację, która ma ponoć skompromitować Paksasa. W przekonaniu Dūdy, pozwala to na wyciągnięcie kategorię wniosku co do winy Borisowa.

Mówiąc o Paksasie, który zapewniał, że nie słyszał pogroźek Borisowa, Dūda powiedział, iż prawo broni Paksasa nie tylko jako osobę fizyczną, lecz i polityka.

Tymczasem obrońca oskarżonego Borisowa adwokat Adomas Lutvinskis prosił o usprawiedliwienie jego klienta. Zapewniał sąd, że nie było żadnego porozumienia między Paksasem a Borisowem, były tylko „kompu-

terowe rozważania”. Po wystąpieniu adwokata ostatniego słowa udzielono oskarżonemu. Do sądu zwrócił się on w języku litewskim. Dotychczas z uczestnikami procesu obcował po rosyjsku z pomocą tłumaczki. Przedsiębiorca odczytał z kartki przygotowane wcześniej przemówienie.

„Wysoki Sądzie, trudno uwierzyć, że wsparcie, którego udzieliłem wraz z moją organizacją Rolandasowi Paksasowi, może się przekształcić w sprawę karną” — powiedział.

Oskarżony powiedział, że szczerze wierzył w Paksasa i nie jego to wina, że to wsparcie obróciło się przeciwko niemu i Paksasowi. Borisow napomknął, że ta sprawa zakłóciła jego życie oraz życie rodziny i poprosił o uniewinnienie.

BNS

Prezydent proponuje Algirdasa Brazauskasa na premiera

Drugi raz z rządu

(Dokonczenie ze str. 1)

Przypuszcza się, że o ile wszystko pójdzie po myśli czwórki, to ta skomplikowana droga formowania nowego rządu Brazauskasa zostanie sfinalizowana w okolicach świąt Bożego Narodzenia. Szyki może poplątać właśnie prezydent Adamkus. Ostatnio z pałacu prezydenckiego niejednokrot-

nie dochodziły nieoficjalne sygnały, że głowie państwa nie do przyjęcia są niektórzy kandydaci na ministrów. Największe zastrzeżenia budzą kandydatury Viktorasa Muntiana (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), Gintautasa Bužinskasa (Ministerstwo Sprawiedliwości) i Rimantasa Vaitkusasa (Ministerstwo Oświaty i Nauki).

Problemy może mieć również sam lider Partii Pracy Wiktor Uspaskich, zamierzający zająć stanowisko ministra gospodarki.

Wczoraj partia konserwatystów zaapelowała do prezydenta o „uchronienie” Litwy od tego milionera rosyjskiego pochodzenia.

Robert Mickiewicz

„Kaidas” – usługi przewozowe, remont, sprzedaż części zamiennych

Specjalistów wciąż brak

Autokar kupić, wynająć, odremontować, udzielić pomocy technicznej, jeśli coś w podróży się stało. Wszystkie te usługi oferuje rozlokowana niemal w centrum Rudomina firma samochodowa „Kaidas”.

Generalnie skromna spółka całkiem dobrze prosperuje już ponad 10 lat. Trudni się głównie wynajmem autobusów marki MAN, Neoplan, Mercedes, Volvo, ich sprzedażą, remontem oraz sprzedażą części zamiennych. Praktycznie ich autobusy jeżdżą po całym świecie, fachowcy remontujący auta — również. Jeśli np. zdarzy się jakaś awaria czy zepsucie, to na miejsce wypadku jadą specjaliści z Rudomina. Jeżeli bowiem zdarzy się jakieś poważniejsze uszkodzenie pojazdu w krajach zachodnich, taki remont może kosztować nawet 10-15 tys. euro. Tymczasem wyjazd własnych specjalistów jest o wiele tańszy — niekiedy nawet dwa-trzy razy. Zdarzało się, że rodzimi fachowcy wyjeżdżali nawet do Szwajcarii, gdy autokar się zepsuł. Jest to bardzo wygodne, bo wówczas i spółka więcej zarabia, i klientowi taniej kosztuje.

— Najbardziej o ból głowy sprawia brak fachowych rąk do pracy — mówi właściciel spółki Antoni Zacharzewski.

Potrzeby różnego rodzaju usług samochodowych stale rosną, ale najgorzej, że ludzie jakoś nie bardzo garną się do pracy. Zdarza się niekiedy, że robotnik parę dni popracuje i już prosi o zaliczkę. Antoni Zacharzewski jest zdania, że niestety nie każdy chce pracować. Niektórzy wo-



Antoni Zacharzewski sam sprawdza autokar przed wyjazdem w dalszy rejs
Fot. Zbigniew Markowicz

lą butelki zbierać w śmietnikach lub korzystać z zasiłków dla bezrobotnych, niż pracować. W tej chwili rzeczywiście na rynku pracy jest coraz więcej wolnych miejsc, jednocześnie coraz więcej hultajów po prostu się pałęta bez pracy. Pan Antoni aktualnie zatrudnia 9 osób, a mógłby zatrudnić jeszcze tyłu. Problem polega jedynie na tym, że potrzebuje takich fachowców, którzy chcą i potrafią dobrze pracować.

Zresztą, spółka jest gotowa zatrudnić nawet całkowicie nowych ludzi i wszystkiego ich nauczyć, ale i takich chętnych brakuje.

— Każdy by chciał jak najmniej pracować i jak najwięcej zarabiać,

ale przecież żeby dobrze płacić, to najpierw muszę sam dobrze zarobić — dodaje Antoni Zacharzewski.

Pan Antoni ma plany rozwojowe i marzy o tym, żeby mieć więcej autokarów, ludziom więcej płacić i stworzyć im lepsze warunki pracy. Potrzeby usług samochodowych ciągle rosną i gdyby nie brak ludzi, można by było spółkę rozszerzyć. Nasz rozmówca jest dobrej myśli i ma plany rozwojowe. Planuje też w przyszłości w siedzibie spółki urządzić łazienkę z natryskami, małą kawiarenkę, w której można by filiżankę kawy wypić i porozmawiać. Słowem, żeby wszystkim było miło i przytulnie. **Julitta Tryk**

Konferencja w Akademii Nauk

Kończąc obchody stulecia

Wczoraj w Litewskiej Akademii Nauk rozpoczęła się międzynarodowa konferencja, poświęcona stuleciu odzyskania prasy litewskiej.

Konferencja, zatytułowana: „Kultura litewskiej książki i słowa publicznego” potrwa trzy dni. Orga-

nizuje ją Wydział Komunikacji Uniwersytetu Wileńskiego. Udział wezmą naukowcy, pisarze i dziennikarze z Litwy, Polski, Łotwy, Estonii, Finlandii, Białorusi, Rosji.

Uczestnicy konferencji wystąpią z referatami i odbędą dyskusje na temat rozwoju prasy (i ogólnie me-

diów) litewskich i światowych. Podstawowe tematy to — zakaz prasy litewskiej i jego skutki, wolność prasy w kontekście politycznym i społecznym, zmiana i ewolucja roli mediów w społeczeństwie, kwestia odpowiedzialności prasy — i wiele innych. **Małgorzata Kozicz**

Dziecięcy festiwal w Sejnach

Przekroczyć ramy wspólnoty

Pierwszy międzynarodowy dziecięcy festiwal litewskiej piosenki estradowej w Sejnach zgromadzi około 200 Litwinów z Europy Środkowej i Wschodniej.

Jak informuje Centrum Badania Ludobójstwa i Rezystencji mieszkańców Litwy, niedzielny festiwal może się okazać jeszcze jednym sposobem zachowania i pielęgnowania litewskiego słowa oraz konsolidacji dzieci litewskich, zamieszkałych na Litwie i poza jej granicami.

Organizatorzy imprezy chcą uczyć dzieci obcowania, współpracy i nieograniczania się do ram wspól-

noty. Piosenka estradowa jest dziś jedną z najpopularniejszych form wyrazu wśród dzieci i młodzieży nie tylko na Litwie, ale też w środowisku Litwinów zagranicznych. W festiwalu wezmą udział soliści w wieku szkolnym i grupy estradowe z Litwy, Polski, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Rosji. Podczas imprezy uczestników i gości będą zabawiały gwiazdy litewskiej estrady Žilvinas Zvaguolis i Irena Starošaitė. Pierwszy międzynarodowy dziecięcy festiwal litewskiej piosenki estradowej „Sejny” organizuje fundacja biskupa Baranuskasa „Dom litewski”. **BNS**

6 ofiar śmiertelnych „premierowego” przyjścia zimy

Tragiczna w skutkach pewność

(Dokończenie ze str. 1)

Uwięzionego w kabinie kierowcy autobusu uwolnili przybyli na miejsce wypadku ratownicy Państwowej Służby Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa. Ranny kierowca przebywa w stołecznym Szpitalu Centralnym. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pasażerowie autobusu LAK na skutek wypadku nie ucierpieli.

Inna kraksa wydarzyła się w odległości około 14 km od miejsca pierwszej, na 37 kilometrów tej samej drogi. W wyniku zderzenia się samochodów osobowych „VW Jetta” i „Fiat” zginął 56-letni kierowca samochodu „VW Jetta”. Pa-

sażerka „Fiata” została ranna i odtransportowana do szpitala, gdzie udzielono jej niezbędnej pomocy medycznej. Jak i podczas pierwszego wypadku, prawdopodobnie, sprawcą wypadku był kierowca „VW Jetta”, który przekroczył bezpieczną szybkość, stracił panowanie nad kierownicą i doprowadził do zderzenia aut.

Badający okoliczności wypadków funkcjonariusze policji drogowej rejonu wileńskiego uważają, że przyczyną nieszczęść była śliska nawierzchnia, nieodpowiednia prędkość jazdy, a także zbyt duża pewność siebie kierowców.

Opr. I. S.

Niech się spełni rychło
Każde Twe marzenie,
A smutek, cierpienie
Idą w zapomnienie!



Z okazji Pięknego Jubileuszu 60 lecia
Panu Anicetowi Brodawskiemu
dobrego zdrowia, wielu powodów do radości,
dni bez chmur oraz tradycyjnych 100 lat
życzą
Stanisław Pieszko i Adam Chajewski

Plan płatniczy „Draugai” — najmniejsze taryfy w największej sieci

Spółka łączności komórkowej „Omnitel” od połowy sierpnia swym prywatnym abonentom oferuje plan płatniczy „Draugai”. W ciągu kilku miesięcy ten plan już wybrało przeszło 40 tys. użytkowników. Jak informują przedstawiciele „Omnitelu”, nowy plan doskonale się sprawdził i zaspokoił potrzeby klientów oraz oczekiwania spółki.

„Jest to całkiem zrozumiałe, ponieważ plan „Draugai” tworzyliśmy z uwzględnieniem potrzeb i życzeń abonentów. Dlatego też zaproponowaliśmy im najniższe taryfy w największej sieci „Omnitel” — od 0 do 29 ct za minutę i nie więcej. Taryfy „nie spadły z sufitu” — badamy środowisko, liczymy i szukamy najlepszych rozwiązań dla swych klientów” —

powiedział dyrektor „Omnitelu” ds. obsługi klientów i sprzedaży Žydrūnas Stankevičius.

Podkreślił on kilka dużych zalet planu „Draugai” — jest bardzo prosty, a taryfy sprzyjają obcowaniu. Ponadto razem z tym planem oferuje się sporo usług, umożliwiających zmniejszenie wydatków na łączność komórkową.

Ciesz się z wyboru

Słowa przedstawiciela „Omnitelu” potwierdza też statystyka. Właśnie plan „Draugai” przede wszystkim wybierają zarówno nowi jak i starzy, zmieniający plan płatniczy abonenci „Omnitelu”, ponieważ plan „Draugai” jest bardzo przychylny dla osób, które często korzystają z największej sieci krajowej „Omnitel”, zreszta-

jącej ponad 1,2 mln użytkowników.

„Już od kilku miesięcy korzystam z planu „Draugai”, ponieważ wszyscy moi znajomi są abonentami „Omnitelu” bądź korzystają z kart „Omnitel Extra”. Naturalnie, rozmowy w tej samej sieci są dla nas o wiele tańsze. Dlatego też wszystkim swoim przyjaciółom radzę wybrać właśnie plan „Draugai”, ponieważ dzięki temu wszyscy zaoszczędzimy” — mówi klient „Omnitelu” Vilius Misiūnas.

Plan „Draugai” jest przeznaczony dla wszystkich prywatnych abonentów i dlatego jest jednako popularny w całym kraju, wybierają go ludzie w różnym wieku.

„Wszyscy chcą przecież tanio rozmawiać” — objaśnił Žydrūnas Stankevičius.

Każda minuta daje oszczędność

Minuta rozmowy w sieci „Omnitel” według planu „Draugai” kosztuje nie więcej niż 0,29 Lt, a telefony do innych sieci — 0,69 Lt, SMS-y do wszystkich sieci — 0,15 Lt, a za granicę — 0,45 Lt.

Plan „Draugai” oferuje nie tylko niskie taryfy, ale też optymalne rozwiązania, pozwalające zaoszczędzić na każdej rozmowie. Np. jeśli się zamówi usługę „Savas ratas nemokamai” („W swoim gronie bezpłatnie”) z innymi abonentami, zarejestrowanymi na imię tej osoby można rozmawiać za darmo. Z trzema „wybranymi” rozmowy telefoniczne przez całą dobę kosztują zaledwie 0,19 Lt, a dla osób korzystających z usługi „Savas ratas”, która na swoje imię za-

rejstrowała drugiego i trzeciego abonenta, rozmawiać ze sobą również można płacąc zaledwie po 0,19 Lt za minutę.

Osoby, które wybrały plan „Draugai”, nie obowiązują żadna opłata abonamentowa. Jest tylko minimalna opłata za plan — 16 Lt. Na tę sumę można rozmawiać, wysyłać SMS-y lub MMS-y, czy też przekazywać dane.

„Zatelefonowałem na numer 1566 i zamówiłem usługę „Savas ratas nemokamai”. Teraz rozmowy nic mnie nie kosztują — płacę tylko 5 Lt miesięcznie za każdego z trzech zarejestrowanych na moje imię abonentów. Ile bym minut czy godzin nie rozmawiał z nimi, będzie to kosztowało nie więcej niż po 5 litów” — cieszy się Misiūnas.

Tomas Germanas
(Zam. 547)

Polska

Kraków może być organizatorem gali MTV

Gospodarzem jednej z kolejnych edycji Europejskich Nagród Muzycznych MTV będzie prawdopodobnie Kraków — powiedział wczoraj w Rzymie dyrektor muzyczny MTV Polska, Piotr Metz. Organizatorzy chcieliby, aby w Polsce gala odbyła się za dwa, trzy lata. Tegoroczna, XI edycja Nagród odbyła się wczoraj wieczorem w rzymskiej Tor di Valle.

Jak podkreślił Metz, gala MTV mogłaby odbyć się na krakowskich Błoniach. „Kraków spełnia wszelkie warunki, żeby impreza tam się odbyła. MTV chciałoby bowiem zorganizować galę na terenach, które obejmuje swoim zasięgiem, ale które były dotąd trochę z boku. Kraków ma atmosferę, bazę hotelową, lotnisko. Mam nadzieję, że pan prezydent Krakowa nie obrazi się, kiedy powiem, że i on jest za” — dodał Metz. Europejskie Nagrody Muzyczne MTV (EMA) uznawane są w środowisku muzycznym za jedno z najważniejszych wydarzeń roku.

Prawa powinien się zastanowić

Zdaniem arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, prałat Henryk Jankowski powinien przemyśleć sprawę, czy ewentualny rekurs od biskupiego dekretu będzie pożyteczny dla Kościoła.

„Każdy kapłan ma prawo do tego, żeby wnieść rekurs. Natomiast oczywiście, powinien się zastanowić, czy ten rekurs będzie służył jakiemś dobru wewnętrznemu Kościoła, czy też będzie w dalszym ciągu podniecał emocje — zwłaszcza w mediach. Ani jemu to nie będzie służyć, ani Kościołowi” — powiedział wczoraj abp Tadeusz Gocłowski.

We wtorek wieczorem prałat otrzymał od metropolity gdańskiego arcybiskupa Gocłowskiego dekret o pozbawieniu go funkcji proboszcza parafii świętej Brygidy.

Trzy ofiary wichury na Pomorzu

Trzy osoby zginęły wczoraj wskutek wichury na Pomorzu. Ofiary to 39-letni strażak — starszy ogrodnik, dowódca zastępu z JR-G Sztum, oraz dwaj mężczyźni, którzy zginęli w samochodzie, po tym jak na auto spadło drzewo.

Do obu tragedii doszło ok. godziny 11. Janusz Staniszewski z biura prasowego pomorskiej komendy wojewódzkiej policji poinformował, że na strażaka runął kawałek drzewa podczas akcji usuwania z drogi tarasującego ją konaru. Do kolejnej tragedii doszło w Starogardzie Gdańskim. Na jadącego w kierunku Chojnic osobowego w w golfu spadło drzewo. Zginęli dwaj mężczyźni jadący samochodem.

Jak poinformowano w Biurze Prognoz Morskich IMiGW w Gdyni, najmocniej wiatr wiał w Uście, gdzie podmuchy osiągały ok. 126 km/h. Średnio wiatr wiał na Pomorzu z prędkością ok. 100 km/h. Opr. R. M.

Autentyczne sceny zabijania są najnowszym przebojem filmowym

Taśmy śmierci

Co było ulubionym horrorem amerykańskiej młodzieży tuż przed Halloween? Wcale nie remake „Teksańskiej masakry piłą mechaniczną”. Najwięcej młodych ludzi oglądało w Internecie obcięcie głowy Kenowi Bigleyowi przez irackich terrorystów. W ciągu tygodnia tylko z jednej z witryn ściągnięto ten film ponad milion razy.

W Internecie działa prawie czterysta stron, na których można obejrzeć zabijanie zakładników, czyli taśmy śmierci. Poza propagandowymi witrynami arabskimi, które są elementem „krucjaty przeciw niewiernym”, dominują strony amerykańskie i brytyjskie. — Ludzie powinni się dowiedzieć, jakich bestialstw dopuszczają się oprawcy w Iraku — mówi Douglas Halmann, Amerykanin z Kalifornii prowadzący jedną z najpopularniejszych witryn z taśmami śmierci. Większość twórców tego typu witryn tłumaczy się „chęcią ujawnienia prawdziwej twarzy wroga”. Trudno jednak uwierzyć, że miliony osób oglądających egzekucje naprawdę chcą się jedynie przekonać o okrucieństwie terrorystów. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że widzowie „Teksańskiej masakry piłą mechaniczną” nie chcą już oglądać kolejnego sztucznego baletu śmierci. Taśmy śmierci są ciekawsze, bo autentyczne.

Wytwórnia filmowa al-Kaida

Irackie taśmy śmierci odegrały ważną rolę polityczną, bo skłoniły rządy niektórych państw (Filipiny) nawet do wcześniejszego wycofania wojsk. Miały zszokować opinię publiczną krajów uczestniczących w wojnie, a potem w misji stabilizacyjnej, i ten cel został osiągnięty. Iracy mordercy poszli śladem swoich mistrzów z Al-Kaidy, którzy przed ponad dwoma laty zarejestrowali egzekucję pakistańskiego korespondenta „Wall Street Journal” Daniela Pearl. Masowa produkcja taśm śmierci zaczęła się wraz z falą porwań w Iraku w kwietniu tego roku.

Dzisiaj już widać, że głównym powodem powszechnego zainteresowania taśmami śmierci jest wynikające z ludzkiej natury pragnienie podglądania przemocy. Nim nadszedł czas filmów z Iraku, wielkim

planem zdjęciowym była ogarnięta wojną domową Jugosławia. Taśmy z prawdziwymi scenami gwałtów i egzekucji z tej wojny sprzedawano m.in. w Niemczech. Płacono nawet po tysiąc marek za kopię.

O istnieniu gatunków snuff czy mondo movies, składających się niemal wyłącznie z prawdziwych scen przemocy, tortur i śmierci, można mówić już od 40 lat. Pierwsze zapisy egzekucji pochodzą nawet z początku XX wieku. A zanim pojawił się wynalazek braci Lumiere, niemal do połowy XIX wieku w większości krajów Zachodu można było oglądać egzekucje na żywo.

Chleba i krwi!

— Pragnienie oglądania przemocy jest cechą wyłącznie ludzką. Prawdopodobnie to efekt ewolucji, czyli walk międzyplemiennych. Triumf i poniżenie przeciwnika dostarczały zwycięzcom satysfakcji, czczono ten akt, czerpano z niego poczucie bezpieczeństwa — mówi antropolog, dr Bogusław Pawłowski. Rytuał publicznej kaźni jest znany od początków ludzkiej cywilizacji. W starożytnej Grecji i Rzymie składano ofiary z ludzi. Krew lała się podczas igrzysk olimpijskich, o których dziś mówi się jako o arenie szlachetnej rywalizacji. Od walk gladiatorów różniły się one jedynie tym, że zabicie zawodnika nie następowało celowo i nie było regułą.

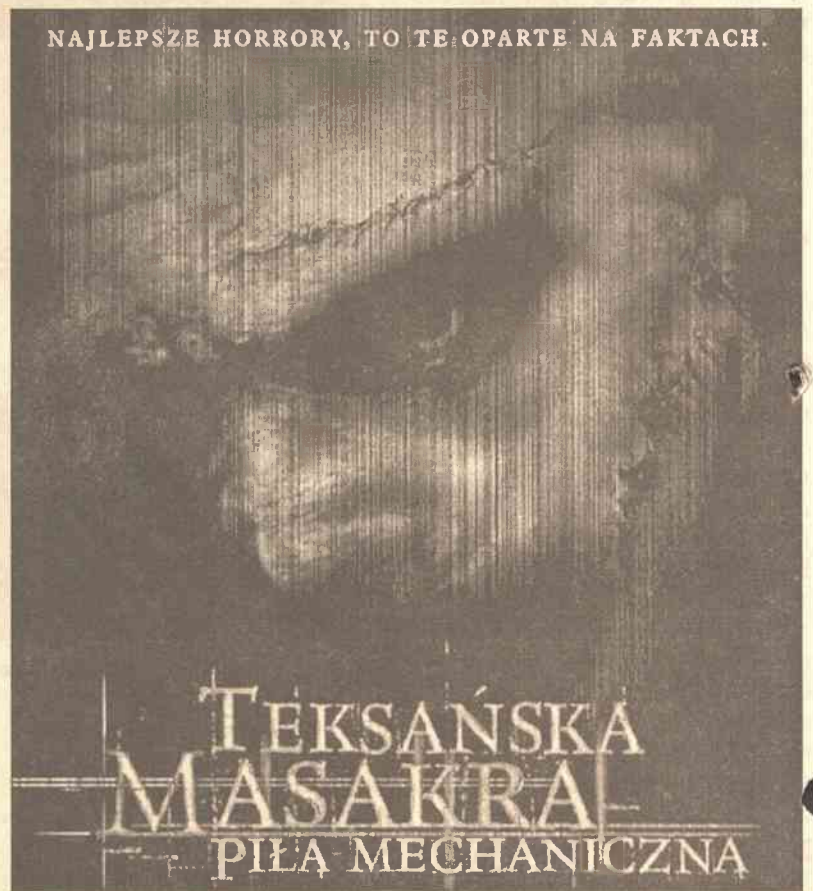
Słynne rzymskie zawołanie „Chleba i igrzysk!” oznaczało chęć oglądania śmierci. Nie inaczej postępowali Majowie i Aztekowie, składający rytualną ofiarę z ludzkiej krwi, co stało się zresztą pretekstem do wymordowania ich przez konkwistadorów. Mniej więcej w tym samym czasie (w roku 1584) w Europie zabójcę Wilhelma Orańskiego poddawano osiemnastodniowym publicznym torturom. Zaczęło się od kąpieli we wrzątku, obcinano mu członki, darto ciało na strzepy, łamano kołem i miażdżono. Wydane w 1701 r. popularne w Anglii dzieło „Hanging not punishment enough” (Wieszanie nie jest wystarczającą karą) zalecało, by po łamaniu kołem i chłostaniu powiesić skazanego na łańcuchach i czekać, aż umrze z głodu.

Publiczna kaźń prócz rozrywko-



Kultura, jak dowodził Zygmunt Freud, nie istnieje bez tabu. W naturze ludzkiej leży pragnienie jego naruszenia. Dlatego właśnie chcemy oglądać śmierć

NAJLEPSZE HORRORY, TO TE OPARTE NA FAKTACH.



Widzowie „Teksańskiej masakry piłą mechaniczną” nie chcą już oglądać kolejnego sztucznego baletu śmierci

wej miała też funkcję socjalizującą. Słynne były słowa straconego w 1772 r. Francoisa Billarda, który oświadczył na szafocie: „Nie po to wymierzono mi karę, na którą zasłużyłem, abym nie był teraz widziany przez publiczność”. Publiczne egzekucje jeszcze w XVIII wieku były bardziej dostępne niż przedstawienia teatralne. Michel Foucault w książce „Nadzorować i karać” twierdzi, że co dziesiątego przestępce skazywano w owym czasie na śmierć. Dopiero pod wpływem myślicieli oświecenia rozpoczął się odwrót od traktowania egzekucji jako spektaklu cierpienia. Nie obyło się jednak bez problemów. Po wprowadzeniu gilotyny lud paryski skarżył się, że widowisko trwa za krótko, a do tego niewiele można zobaczyć. Śpiewano „zwróćcie nam nasze szubienice”.

Krótkie filmy o zabijaniu

Kultura, jak dowodził Zygmunt Freud, nie istnieje bez tabu. W naturze ludzkiej leży pragnienie jego naruszenia. Dlatego właśnie chcemy oglądać śmierć.

O tzw. snuff movies (filmach ostatniego tchnienia) opowiada film Joela Schumachera „8 milimetrów” z Nicolasem Cage’em, oraz „Billboard” Łukasza Zadrzyńskiego. W obu osi fabuły jest rejestrowanie tortur i w końcu zabijania kobiet porwanych na zlecenie. Polski reżyser przeczytał o tym w zachodniej prasie. Rzeczywistość okazała się jednak potworniejsza, niż mogli sobie wyobrazić scenarzyści. Yaron Svoray opisał w książce „Gods of Death” („Bogowie śmierci”) swoje siedmioletnie śledztwo w sprawie snuff movies. — Wydawało mi się, że to jedna z tzw. miejskich legend. I rzeczywiście, większość filmów, o których tak się mówi, to fikcja. Znalazłem jednak dowody, że kilkanaście produkcji było zapisem autentycznych zbrodni — mówi

reporter. Z dokumentacji zebranej przez Svoraya wynika, że większość taśm śmierci, które trafiają na zachodnie rynki, jest kręcona w Azji (Wietnamie i Tajlandii) oraz w Meksyku.

David Kerekes i David Slater, autorzy książki „Killing for Culture: An Illustrated History of Death Film” („Zabijanie w kulturze: ilustrowana historia filmów śmierci”), zauważają, że snuff movies początkowo prezentowały zabijanie zwierząt i naturalną śmierć. Pod koniec lat 70. powstał cykl „Faces of Death” („Twarze śmierci”) pokazujący umieranie ludzi.

Klatka we krwi

W Polsce, według oceny policjantów z komendy głównej, odbiorcy filmów pokazujących przemoc oraz śmierć to niewielka i hermetyczna grupa. Zakupy takich produkcji odbywają się przez Internet, a filmy pochodzą z importu, więc nie ma w tym wypadku znamion przestępstwa. Najgłośniejsze polskie filmy z prawdziwą przemocą to rejestracja brutalnego pobicia przypadkowego dwudziestolatka na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi.

Napastnicy zaczęli bić na hasło: „kamera”. Głośno było w naszym kraju także o filmach z tzw. ustawek, czyli umówionych wcześniej brutalnych walk między grupami kibiców, które pokazała telewizja TVN. W swoim filmie „Klatka” takie materiały wykorzystał dokumentalista Sylwester Latkowski.

Nie ma się co pocieszać, że oglądanie taśm śmierci to rozrywka dla zwyrodnialców. Właściciel wypożyczalni snuff movies z Los Angeles powiedział miejscowym dziennikarzom, że jego klienci to „zwykli, sympatyczni ludzie, znudzeni sieczką, którą znajdują w horrorach”.

„Wprost”

Ochrona przed złodziejami nie jest skomplikowana

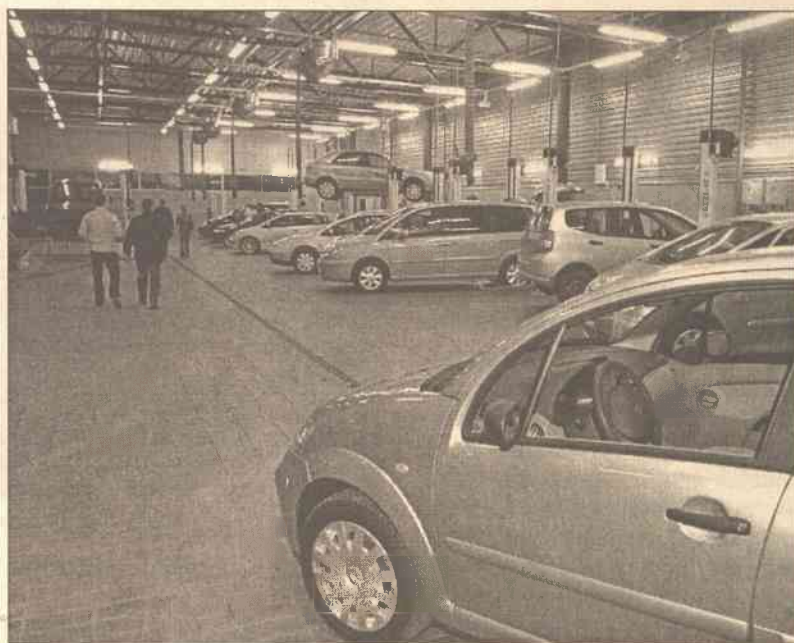
Wzmocnić zamki i czujność

W tym roku na terytorium nadzorowanym przez komisariat policji rejonu wileńskiego wprowadzono 91 samochodów. Najwięcej skradziono pojazdów na terenie nadzorowanym przez wojdacki posterunek policji — 35; mejszagolski — 20; rudomiński — 16; niemeczyński — 10; podbrzeski — 6, a na terenach mickuńskiego i rukojskiego — po 2.

Kradnie się nie tylko samochody, ale też rzeczy w nich pozostawione. Takich przestępstw zanotowano 170. Pod tym względem przoduje teren nadzorowany przez wojdacki posterunek policji z liczbą 44, dalej „ulokowały się” mejszagolski (40), niemeczyński (33), rudomiński (31), podbrzeski (11), mickuński (8) i rukojski (3) posterunki policji.

Ochrona swojego mienia przed takimi kradzieżami nie jest zbyt skomplikowana — w samochodach należy zainstalować tajny system uruchamiania silnika, wzmocnić szyby i zamki w drzwiczkach, zainstalować alarm dźwiękowy, nie zostawiać w autach kosztownych rzeczy — radiomagnetofonów, pieniędzy, toreb, dokumentów.

Niestety, o tych sposobach ochrony kierowcy przypominają sobie rzadko. Po zostawieniu auta w garażu człowiek jest przekonany, że właśnie to jest bezpieczeństwem i ochroną. Garaże zaś znajdują się



W garażach zostawia się nie tylko samochody, ale też w nich drogie rzeczy i nawet pieniądze! W znany tylko sobie sposób złodzieje dowiadują się o tym i... po prostu kradną pozostawione lekkomyślnie mienie Fot. ELTA

często w mało lub zupełnie niezamieszkałych miejscowościach. Zamki na drzwiach garażów — najprostsze jakie tylko mogą być, drzwi często „wiszą na włosku”, teren nieogrodzony, a jeśli już, to nie ma solidnej bramy, systemu alarmowego, oświetlenia, stróży. Oprócz tego, w garażach zostawia się nie tylko samochody, ale też w nich drogie rzeczy i nawet pieniądze! W znany tylko sobie sposób złodzieje dowiadują się o tym i... po prostu kradną pozostawione lekkomyślnie mienie.

Swoje żelazne „rumaki” właściciele często pozostawiają na ulicach, na nieoświetlonych podwórzach przy domach, pokładając nadzieję na swoje „sokole oko” i słuch, ignorując system alarmowy. Wiedzieć jednak należy, że zapobiec przestępstwu można tylko wtedy, kiedy się tworzy efektywny system bezpieczeństwa zespołowego na podstawie wzajemnego zaufania między mieszkańcami oraz pomocy i wsparcia dla policji.

Wiadomo, chociażby z książek

i filmów kryminalnych, że każdy przestępca ma swój styl i metody „pracy”. Nie wszyscy jednak wiedzą, że nierzadko złodzieje studiują kryminalistykę, nieźle orientują się w ustawach, dlatego ich metody są coraz doskonalsze, a „styl” staje się bardziej skomplikowany. Praktyka jednak wskazuje, że większa część przestępstw jest dokonywana z powodu lekkomyślności właścicieli aut i zbyt dużego zaufania swojej prymitywnej ochronie. Dlatego policja ostrzega: nie bądźcie obojętni wobec swego mienia, swoich bliskich czy sąsiadów, nie umożliwiajcie złodziejom wzbogacanie się waszym kosztem. Bądźcie uważni i pamiętajcie, że nawet najbardziej doskonałe zamki są dobre tylko wtedy, kiedy odpowiednio się ich używa.

Policja radzi:

— po nabyciu samochodu od razu należy zarejestrować go w odpowiednich służbach;

— należy zainstalować tajny system uruchamiania silnika, zamek na kierownicy, blokadę skrzynki biegów, system alarmowy;

— nie zostawiajcie auta w nieoświetlonym miejscu;

— nie zostawiajcie w pojazdach drogie rzeczy. Ochroniajcie swoje mienie tak, aby wasza rodzina mogła spokojnie cieszyć się i korzystać z niego, nie obliczając ewentualnych strat w rodzinnym budżecie.

Irena Smilginis

Kronika kryminalna

Staruszka w areszcie

W środę w rejonie ignalińskim we wsi Mačiučiai wybuchł pożar, wywołany prawdopodobnie podpaleniem łaźni i drewnianych domków letniskowych, znajdujących się na terenie wypoczynkowym koło jeziora. Kobieta podejrzana o podpalenie osadzono na dwie doby w areszcie.

Strażacy nie mogli dostać się na zagrożony teren, ponieważ ogrodzenie było zamknięte. Tylko po przepiłowaniu zamka w bramie rozpoczęli akcję gaszenia pożaru. Łaźnia i jeden z domków paliły się już na całego, inne dwa budynki dopiero zaczynały się palić. Ogień zgaszono w ciągu trzech godzin. Świadcówkę zdarzenia opowiadali funkcjonariuszom, że wcześniej w pobliżu tych budynków zauważono starą kobietę. Wkrótce w pobliskim lesie zatrzymano 75-letnią wilniankę V. R. N., która jednakże twierdziła, że nie jest sprawczynią pożaru.

Samobójstwo?

W areszcie olickiego komisariatu policji wczoraj rano znaleziono zwłoki mężczyzny podejrzanego o molestowanie nieletnich. Według wstępnych danych, 56-letni P. G. powiesił się. Wcześniej niejednokrotnie karany za różne przestępstwa mężczyzna trafił do aresztu w ubiegły weekend. Sąd zezwolił aresztować go na 3 miesiące. Podejrzewa się, że ostatni raz P. G. molestował seksualnie trzech nieletnich, mieszkających w bursie. W celi, gdzie przebywał podejrzany, znajdowało się jeszcze kilka osób.

Próba włamania

Kłajpedzcy policjanci zatrzymali grupę pijanych mieszkańców, którzy wdzierali się do cudzego mieszkania i grozili właścicielce rozprawą. Wśród zatrzymanych była kobieta w ciąży. Około godz. 2 w nocy na policję zadzwoniła mieszkanka ul. Taikos i poinformowała, że do jej mieszkania próbują włamać się uzbrojone w nóż osoby, grożąc zabiciem lub zranieniem. Pod wskazanym adresem funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn i kobietę, wszyscy byli pijani. Jeden z mężczyzn uderzył policjanta w twarz, więc użyto wobec niego środków specjalnych. Zatrzymanych odwieziono do komisariatu, gdzie dwoje z nich wkrótce źle się poczuło i poprosiło o wezwanie medyków. 23-letniemu Mantasowi Erminasowi ustalono obrażenia warg, oprócz tego on i 25-letni Rolandas Paulauskas doznali uszkodzenia oczu środkami chemicznymi. Widocznie funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego. Do wczorajszego rana w komisariacie przebywała też ciężarna kobieta ze swym 17-letnim synem. Trwa dochodzenie.

Stronę na podstawie inf. wł., doniesień BNS przygotowała Irena Smilginis

Wymiana relikwii na łaźnię i ubikację

Miłośnik luksusów

Prokuratura dzielnicowa rejonu szawelskiego zakończyła śledztwo w sprawie księdza parafii Kriukai Vytautasa Kurtinaitisa, oskarżonego o roztrwonienie powierzonego mu kościelnego mienia o dużej wartości.

Jak powiedział prokurator Helvijas Keturakis, w środę księdzu ostatecznie postawiono zarzut o roztrwonienie mienia o wartości 35 640 litów. Za to przestępstwo Kurtinaitisowi grozi kara pozbawienia wolności do 7 lat. Sprawa

powinna dziś dotrzeć do Szawelskiego Sądu Okręgowego.

Zdaniem Keturakisa, prawie wszystkie zaginione relikwie już znaleziono. Brakuje tylko płaskorzeźby z drewna „Św. Maryja z świętymi apostołami”, której wartość wynosi 12 000 litów. Według danych sprawy, to dzieło sztuki sakralnej ksiądz na wpół darmo sprzedał na nielegalnym rynku antykwariatów w Wilnie i los jego nie jest znany.

Inne roztrwonione przez du-

chownego dzieła — obraz św. Wawrzyńca nieznanego autora z XVII w., 7 drogie świeczniki, krzyż i części dawnego ogrodzenia kościelnego, zrujnowanego w 1993 r. — funkcjonariuszom udało się odnaleźć. Te relikwie Kurtinaitis wiosną sprzedał znajomemu antykwariuszowi z rejonu możejskiego. Za otrzymane 2000 litów ksiądz wyremontował sobie łaźnię i ubikację.

Rezydujący w Kriukai od grudnia ub. r. ksiądz został zatrzymany

po inwentaryzacji w pomieszczeniach należących do parafii, przeprowadzonej przez pracowników centrum dziedzictwa kultury. Kurtinaitis zamienił wtedy plebanie na areszt. Gdy później przyznał się do winy i opowiedział o szczegółach przestępstwa, został zwolniony pod warunkiem nieopuszczania kraju. Na wszelki wypadek zabrano mu dowód osobisty. Kurtinaitis nadal przebywa w Kriukai, ale jego działalność podlega suspensie.

Demaskacja leśnego przedsiębiorstwa

To nie drobny aparacik!

W rejonie kłajpedzkim w środę piloci helikoptera pograniczników „Colibri” zauważyli z powietrza i zdemaskowali fabrykę wódki, działającą z wielkim rozmachem. „Placówka” znajdowała się w pobliżu autostrady. W tym roku jest to piąta „powietrzna” demaskacja nielegalnych browarów.

Nieoczekiwane odkrycie dokonano w czasie powrotu z patrolowania granicy powietrznej z Łotwą. Lecąc nad autostradą Kłajpeda-Kowno, na 35 km, piloci zauważyli kłęby gęstego dymu unoszące się z lasu. Po wykonaniu koła pogranicznicy zauważyli na przesieci ustawione pojemniki i postanowili wylądować. Okazało się, że na odległości zaledwie 100 m od autostrady znajdowała się

i pracowała z „całą parą” duża fabryka alkoholu domowego. 6 ogromnych kotłów, stojących nad ogniem połączone były rurami z innymi 6 kotłami, w których, jak się przypuszcza, znajdował się zacier. Cała ta płatanina rur prowadziła do beczki, z której do przepelnionej misy wlewała się wódka. Obok leżały stopy drzew, ponad 20 worków mąki, cukru, plastikowe pojemniki i inne przedmioty. Z miejsca, w którym działała ta fabryka, między drzew widać było przejeżdżające szosą samochody. Od nielegalnego przedsiębiorstwa do pobocza autostrady została przeciągnięta rura o średnicy 2,5 cm. O jej przeznaczeniu można tylko się domyślać... Pogranicznicy o swoim „odkryciu” poinformowali policję.

Ujęto „króla Gariūnai”

Ukrywał się na Ukrainie

Na Ukrainie został ujęty ukrywający się prawie dwa miesiące przed litewskimi funkcjonariuszami Viktoras Diminšteininas, podejrzany o przemyt na wielką skalę. Nazywany „królem Gariūnai” prezes stowarzyszenia handlu detalicznego został zatrzymany 15 listopada we Lwowie.

Przypuszcza się, że uciekinier prawie cały czas ukrywał się na Ukrainie, gdzie posiada nieruchomości, zresztą jak i na Białorusi, w Polsce i Izraelu.

Prokuratura Generalna Litwy już przygotowuje dokumenty i w najbliższym czasie zamierza zwrócić się do kolegów na Ukrainie z oficjalną prośbą o wydanie zatrzymanego. Według umów międzynarodowych, formalności ekstradycji powinny

być załatwione nie później niż w ciągu 40 dni.

Kierowana przez Viktorasa Diminšteininasa i Vladislovasa Bukovskisa grupa przemytników w ciągu kilkunastu lat przewoziła w ogromnych ilościach towary z Chin, deklarując je jako materiały budowlane. Różnica między sumą zapłaconych podatków i tą, która musiałaby być uiszczona, w ciągu minionego roku sięga prawie 60 mln litów.

W ciągu kilku ostatnich lat ta grupa przestępcza 60-70 proc. rynku w Gariūnai wypełniała ubraniami, obuwiem i innym chińskim towarem. Wspólnicy Diminšteininasa — Bukovskis, Sergejus Grinas i Arūnas Gaidimauškas — byli zatrzymani 29 września br. Później ujęto jeszcze dwóch współników „niższej rangi”.

NA LUZIE

Nowojorscy punkowcy na jednej płycie

Ostra składanka

25 stycznia 2004 r. nakładem wytwórni Koch Records ukaże się kompilacja nagrań najbardziej zasłużonych nowojorskich grup punkowych lat 70.

Album zatytułowany będzie „New York Rocks”, a znajdziemy na nim 14 kompozycji zarówno legendarnych już The Ramones czy Velvet Underground, jak i nagrania mniej znanych nowojorskich grup.

„Muzyczna scena Nowego Jorku od zawsze była czymś więcej niż tylko The Ramones czy Velvet i ta kompilacja wyraźnie to pokazuje. Znajdziemy tu mieszankę klasycznych już kompozycji, ale także trudno dostępne nagrania grup The Dictators, The Mumps i legendarnego Wayne County” — mówi producent kompilacji, Bill Crowley.

Lista utworów, jakie trafią

na „New York Rocks” jest następująca:

„Rock & Roll”, the Velvet Underground

„Blitzkrieg Bop”, the Ramones
„Ask the Angels”, Patti Smith
„(I Live For) Cars and Girls”, the Dictators

„See No Evil”, Television

„X Offender”, Blondie

„Let Me Dream If I Want To”, Mink DeVille

„Born To Lose”, the Heartbreakers

„Blank Generation”, Richard Hell and the Voidoids

„You Can't Put Your Arms Around a Memory”, Johnny Thunders

„Sonic Reducer”, the Dead Boys

„Crocodile Tears”, the Mumps

„Cheree”, Suicide

„Max's Kansas City 1976”, Wayne County and the Back Street Boys

Wayne County and the Back Street Boys

Nowy teledysk

Sklonowana Jennifer Lopez

W swym najnowszym teledysku Jennifer Lopez pojawi się pod wieloma postaciami, zobaczymy także gromadę klonów artystki.

Teledysk jest reminiscencją filmu Roberta Altmana zatytułowanego „Na skróty” (1993), a zobaczymy w nim szereg scenek rozgrywających się w nocnym barze, przy czym Jennifer Lopez będzie zawsze ich centralną postacią.

Wideo rozpoczyna się od tego, jak mała dziewczynka grana przez J. Lo wchodzi do klubu ze swoją siostrą DJ-ką i udaje jej się wyblagać, by mogła zostać i popatrzeć na jej set. Jak tylko rozpoczyna się występ, a z głośników zaczyna płynąć muzyka, Jennifer przeistacza się w szereg postaci, chociażby w sceniczną dive, barmankę, czy pijaną imprezowiczkę. Zdjęcia do teledysku kręcone będą w najbliższy weekend.

21 listopada —

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Rudominie

Kapela Kaziuka Wileńskiego

zaprasza na koncert

do Centrum Kultury w Rudominie

21 listopada br. o godz. 13.30

W koncercie weźmie udział

Wincuk Bałbatunszczyk z Pustoszysek



Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

Wśród widzów zostanie rozlosowanych

15 prenumerat „Kuriera Wileńskiego”.

Impreza muzyki współczesnej

W Nowej Wilejce — nowa kultura

Dom kultury zazwyczaj kojarzy się z nudnymi nieco wieczorami poezji albo fuzerskimi występami podrzędnych artystów. Bo też powstają te domy często tam, gdzie tej kultury ze świecą szukać — i wtedy pełnią rolę teatru, kina i sali koncertowej razem.

Dom Kultury w Nowej Wilejce wylamuje się z konwencji i wprowadza własne tradycje. Tu kwitnie kultura młodzieżowa. Działa klub tańców break, organizowane są między-miastowe konkursy współczesnej muzyki — jak np. w ubiegły piątek — impreza hip-hopowa „Battle of the regions”, w której wystartowały formacje hip-hopu z kilku miejscowości Litwy.

Już trzeci konkurs

Podobny konkurs odbył się już po raz trzeci — tyle, że dotychczasowe miały nieco mniejszy wymiar. Wtedy walczyły między sobą zaledwie dwie grupy: „Street life” i „NVS”. Teraz zaś uczestników zebrało się o wiele więcej: „Replika” z Elektren, „AR@B” z Pokrojų, „P EM EF” z Szawel. Różne dzielnice Wilna reprezentowały grupy „CDM”, „NVS”, „UMS” oraz „Underground Dragons”.

Niektóre z tych zespołów stawiają zaledwie pierwsze kroki na scenie hip-hopowej, inne mają już znaczne



W imprezie hip-hopowej wystartowały formacje z kilku miejscowości Litwy

sukcesy. Ale popisali się talentem i umiejętnościami wszyscy.

Występ składał się z zaprezentowania „pracy domowej” — utworów, przygotowanych wcześniej, oraz z improwizacji. Uczestnicy w rytm grającej muzyki musieli rapować, na bieżąco układając słowa.

Dopóki na scenie szalały zespoły hip-hopowe, w drugim końcu sali tańczono break.

„Chłopcy wszystko zorganizowali sami — od pierwszego wbitego gwoźdźcia, poprzez namalowane dekoracje, aż do załatwienia sprzętu — chwaliła młodzież kierowniczką Nowowilejskiego Domu Kultury, pani Rima Juknytė. — Widzę, że robią to naprawdę z sercem, starają się, zależy im.”



Pokutuje opinia, że skomplikowany i wymagający wiele sił fizycznych taniec break tańczyć mogą tylko chłopcy

Toteż starania zostały docenione przez publiczność — uczestnikom kibicowali i młodzi, i starsi. Impreza stała się prawdziwym wydarzeniem.

Ambitne plany trenera

Nie mniejszą popularnością cieszy się klub break, którego założycielem i trenerem jest Raimondas Stefanowicz. Obecnie uczęszcza do niego około 30 osób od 6 do 18 lat. Pokutuje opinia, że skomplikowany i wymagający wiele sił fizycznych taniec break tańczyć mogą tylko chłopcy. Jednak Raimondas ma wśród swoich uczniów także dziewczyny, i wiąże z nimi ambitne plany.

„Marzę o tym, by utworzyć break grupę, złożoną z samych dziewczyn. Byłby to pierwszy taki zespół na Litwie, zresztą i na świecie mało jest tego rodzaju formacji” — mówi.

Na razie ćwiczy z dziewczynami, a jego klub w Nowej Wilejce staje się coraz popularniejszy.

„Teraz o tańcu break dowiadują się też rodzice, i to oni zachęcają dzieci do nauki” — opowiada trener.

Jednak ludzie z Nowowilejskiego Domu Kultury nie zamierzają spocząć na laurach. Na początek marca jest zaplanowany koncert break w skali całej Litwy — zjadą się na niego najznakomitsze zespoły z całego kraju.

Małgorzata Kozicz
Fot. Zbigniew Markowicz

Rzeczowa informacja z pierwszych ust

Specjalnie dla przyszłych studentów

Dla maturzystów i tych, którzy nimi dopiero zostaną, dla wahających się i zdecydowanych, dla zainteresowanych i obojętnych... Dzień otwartych drzwi na Uniwersytecie Wileńskim dostarczy wiele potrzebnej informacji dla każdego, a niektórym może pomóc w wyborze przyszłych studiów. Alma Mater zaprasza w swoje podwoje 27 listopada, w sobotę.

Przy ulicy Saulėtekio 9, od godz. 10 do 14 będzie można otrzymać potrzebną informację na temat warunków dostania się na studia, programów studiów, perspektyw na przyszłość.

A czy obecnym studentom przydało się w swoim czasie to przedsięwzięcie?

„Co prawda, byłam już zdecydowana, co chcę studiować, ale z zainteresowaniem wysłuchałam

wielu nowych rzeczy na temat wybranych przeze mnie studiów” — mówi Kasia, studiująca filozofię.

Natomiast Eglė ma dwie wersje odpowiedzi. Jej zdaniem, dzień zapoznania się z uniwersytetem przyda się tym, którzy jeszcze nie wiedzą, co chcą studiować, natomiast zdecydowani nie mają czego tam szukać.

„Sama po dniu otwartych drzwi tylko nabawiłam się wielkiej tremy — opowiada studentka dziennikarstwa. — Dowiedziałam się, jak trudno się dostać, i myślałam, że to praktycznie niemożliwe. Natomiast o wszystkich warunkach wiedziałam już wcześniej. No, ale i tak się udało.”

Markowi dzień otwartych drzwi pomógł się zdecydować.

„Chciałem studiować nauki polityczne, ale dokładnie nie wiedziałem, jaki profil wybrać — wspomina chłopak — ale kiedy poszedłem na uniwersytet, dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy — o możliwościach nauki za granicą, innych perspektywach, i zdecydowałem się na studia związane z Unią Europejską.”

Jak by tam nie było, rzeczowa informacja (co ważne!) z pierwszych ust jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Decyzja o studiach to jedno z najważniejszych postanowień w życiu, a więc, przyszli studenci — o swojej ewentualnej nowej uczelni dowiadujcie się jak najwięcej i przy każdej nadarzącej się okazji. Jedna właśnie się zbliża.

Małgorzata Kozicz

Stronę przygotowała Małgorzata Kozicz

BYĆ KOBIETĄ

Kryzys męskości

Czy oni nadają się do życia?

Jeszcze do niedawna mężczyzna miał być szorstki i nie okazywać uczuć. Nie dbał zbyt wiele o swój wygląd zewnętrzny, a na zakupy reagował alergią. A z czasem macho przeszedł metamorfozę i pojawił się nowy męski typ. Facet metroseksualny — mężczyzna zakochany w miejskim stylu życia, doceniający opakowanie, w jakim reprezentuje się światu. Czy to jest kryzys męskości i czy tacy panowie nadają się do życia? O to pytamy młode kobiety, które po osiągnięciu pewnej stabilizacji zawodowej marzą o założeniu rodziny.

Zadbany, świetnie ubrany, zna się nowościach kosmetycznych. Wieczny chłopak, który z przyjemnością spędzi z nami cały dzień chodząc po sklepach, dobierając ubrania sobie i nam. W sklepach z perfumami będzie wybierał perfumy i nawet da się namówić na masczkę. Metroseksualny mężczyzna do codziennych czynności ma wpisana pielęgnację swojej urody. Słynny kreator Jean Paul Gautier specjalnie dla takich facetów opracował linię kosmetyków kolorowych o nazwie "Taki piękny, taki schludny". Są w niej puder, szminka, tusz do rzęs, czyli podstawowy ekwipunek dla pięknego mężczyzny. Ale czy o takiego właśnie mężczyznę nam chodzi i czy takiego chcielibyśmy mieć u swego boku? Nasze rozmówczynie są już po studiach, dość pomyślnie się realizują w sferze zawodowej, mają ponad 25 lat i, jak same twierdzą, rozglądają się w poszukiwaniu tego jedyne.

Jegomość blokujący godzinami łazienkę...

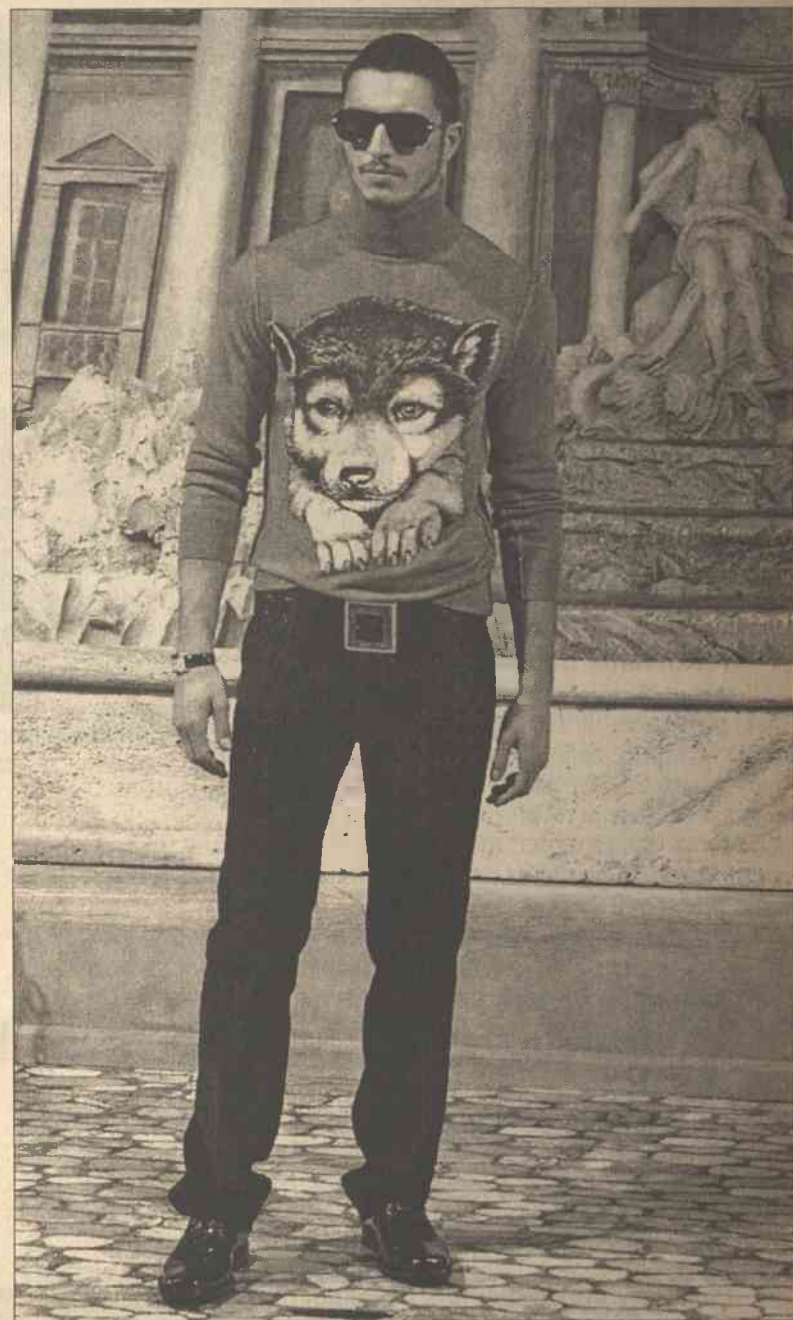
Irena, 26 lat, agent ubezpieczeniowy

— Na kobiecych prywatkach krąży taki dowcip: Co powiedział Bóg po stworzeniu mężczyzny? — Stać mnie na więcej... I stworzył kobietę.

Pracująca zawodowo kobieta nie potrzebuje mężczyzny jako opiekuna czy kogoś, kto zarobi i łaskawie da jej na nowe buty. Dziś zarabiam dostatecznie, aby utrzymać siebie, dlatego w mężczyznach poszukuję partnera, przyjaciela, ojca moich przyszłych dzieci. Ale takiego właśnie bardzo nietatowo znaleźć, to dlatego po tych babskich pogawędkach wracamy do własnych, lecz pustych mieszkań. Jednak jednego jestem pewna, że nie chciałabym w domu mieć faceta, który ma więcej kosmetyków niż ja, nie potrafi naprawić kranu, czy wytrzeć dywanu. Być może kiedyś zmienię zdanie, lecz jestem przekonana, że mężczyzna powinien imponować inteligencją, poczuciem humoru, uczciwością, pracowitością a nie tylko wyglądem — twierdzi nasza młoda rozmówczyni.

Jowita, 27 lat, menager w firmie komputerowej

— Marzę spotkać człowieka, w którym będę mieć oparcie. Chcę wiedzieć, że gdzieś czekają na mnie silne męskie ramiona, w które można się wtulić i zapomnieć o bożym świecie. Mieć pewność, że ten ktoś



Kiedyś mężczyźni nie wypadało zbyt dbać o urodę, a trzydniowy zarost był nawet modny
Fot. archiwum

mnie zrozumie, pocieszy, obroni. Nie wiem, czy mężczyzna, który jest skoncentrowany na sobie, na swym wyglądzie, rozrywkach, jest na tyle dojrzały, aby dać oparcie kobiecie, rodzinie. Gdy czasami się zastanawiam, bo takich metroseksualnych mężczyzn coraz więcej spotykamy również w naszej społeczności, myślę, że jest to pozostałość wychowania kobiecego, mamusi i babci, gdy w rodzinie brakowało męskiego wzorca do naśladowania. Nie chciałabym zostać żoną narcyza blokującego godzinami łazienkę — wyznała szczerze Jowita.

Boją się odpowiedzialności

Jolanta, 31 lat, kierowniczka działu banku

— Modny facet nie powinien wstydzić się tego, że dba o siebie. I nie ma w tym nic złego. Chociaż... my kobiety, tak jak sprzed setki lat, pragniemy stałości. Dla każdej z nas, chociaż bardzo cenimy niezależność i karierę zawodową, przychodzi moment, gdy zaczyna zaglądać do wózków i ma dość szalonego życia singla. Jeżeli zrealizowaliśmy się zawodowo, to chcemy się też zrealizować jako żony i matki. I tu powstaje problem, ponieważ gdy zaczynamy rozmowę o zaręczynach albo konkretnej dacie ślubu, nasz najmilszy nagle ma coś ważniejszego i odchodzi pod byle pretekstem. Ale tak samo

nieodpowiedzialny może być każdy inny mężczyzna, niekoniecznie metroseksualny. W naszym kobiecym towarzystwie często można usłyszeć, że tacy bardziej sprawdzają się jako kumple, z którymi można chodzić do sklepów niż jako ojcowie rodzin — rozważała pani Jolanta.

Brigitta 29 lat, kierowniczka działu w firmie kosmetycznej

— Pojęcie prawdziwego mężczyzny dla każdej kobiety oznacza co innego. Kiedyś mężczyźni nie wypadało zbyt dbać o urodę, a trzydniowy zarost był nawet modny. Dziś spotykamy też innych mężczyzn. Jednak nie sądzę, aby na Litwie było sporo takich metroseksualnych facetów. W naszym kraju chodzi o to, że niezależne kobiety mają często bardzo wysokie wymagania wobec mężczyzn i dlatego są samotne. Panie w naszym społeczeństwie znajdują się bardziej pod presją, muszą być coraz lepsze, najlepsze. Stąd nauka języków obcych, szkolenia, seminaria, różne hobby. Ale wówczas ich wymagania wobec tego jedyne go też są inne i bardziej niż wcześniej. Zadbany mężczyzna jest marzeniem każdej kobiety, oczywiście przez przesady, dlatego myślę, że kobiety są nieco zazdrosne, że metroseksualni chcą zająć ich miejsce na Olimpie uwielbienia — powiedziała na zakończenie pani Brigitta.

Alina Sobolewska

Czy wiesz, że...

Wypoczynek sprzyja zdrowiu

Praca, dom, praca... Czujesz się zmęczona i zestresowana. Stop! Nadszedł czas, by choć przez chwilę poleniuchować. To doda ci energii.

Wstajesz rano, szykujesz śniadanie dla domowników, a potem pędzisz do pracy. Po południu robisz zakupy, zajmujesz się dziećmi... Do tego jeszcze obiad na jutro i sprzątanie. To naturalne, że czujesz się zmęczona. Marzysz o urlopie? Ale na niego musisz jednak jeszcze poczekać. Co zatem robić? Naucz się wykorzystywać na odpoczynek każdą wolną chwilę. Nawet 5 minut relaksu może okazać się zbawienne dla twojego organizmu!

Odrpęż się — praca pójdzie ci

Porady dobrej gospodyni

Co tak pachnie?

Dom pachnie najpiękniej, gdy piecze się ciasto lub natarte ziołami mięso. Jest jednak sporo sposobów, aby i na co dzień w naszym mieszkaniu unosiła się przyjemna woń.

Olejki eteryczne ziół, kwiatów, przypraw korzennych i niektórych drzew wykorzystywano od dawien dawna i to nie tylko do odświeżania powietrza. Uważano, że ich wdychanie może łagodzić różne dolegliwości i wpływać na naszą psychikę. Również współcześni specjaliści od aromaterapii, która jest jedną z dziedzin medycyny niekonwencjonalnej, potwierdzają, że zapachy nie są bez znaczenia dla naszego ciała i ducha. Może więc warto kupić w aptece kilka buteleczek z różnymi naturalnymi olejkami eterycznymi, a w sklepie z upominkami lub

lepiej. W ciągu dnia rób sobie krótkie przerwy w pracy. Jeżeli pracujesz przy komputerze, co dwie godziny oderwij się od niego na 5-10 minut. Wstań, przeciągnij się, popatrz na zieleń za oknem. Zrób też dwa-trzy przysiady oraz kilka razy głęboko odetchnij. Dzięki tym chwilom odprężenia łatwiej uporasz się z kolejnymi zadaniami.

Jeśli chcesz rano wstać pełna energii, codziennie przed snem znajdź kilka minut na relaks. Włącz jakąś uspokajającą muzykę, wypij ziołową herbatkę uspokajającą. Pamiętaj, by tuż przed snem nie oglądać telewizji, bo nie sprzyja to odpoczynkowi, a jedynie odepia. Weź za to odprężającą kąpiel, np. z płynem lawendowym.

kwiaciarni kominek do ich podgrzewania, potpourri, indyjskie trociczki lub zapachowe świece.

Zapachy cytrusowe i leśne — sosnowy, świerkowy, jałowcowy, cedrowy, a także zapach rumianku, róży i drzewa sandałowego dają świeżość, pomagają się zrelaksować, neutralizują dym papierosowy.

Olejki leśne, razem z majerankowym, tymiankowym, miętotowym, rumiankowym poleca się do inhalacji przy katarze, kaszlu, bólu gardła. Lawenda odstrasza mole i neutralizuje dym papierosowy, a przede wszystkim — uspokaja. Rozmaryn przeciwnie — lekko pobudza. Pobudzająco działają też olejki korzenne — cynamonowy, goździkowy, imbirowy oraz miętowy. Neutralizują one kuchenne zapachy.

Twoje mieszkanie

Gra pastelów światła

Teraz zamiast ciężkich zasłon okna zdobią półprzezroczyste, lekkie tkaniny. Rozpraszają delikatnie światło i pięknie nasycają wnętrze subtelnymi barwami.

Wzory na firankach są wyjątkowo spokojne i proste. Modna jest również zabawa w ażury — jednak tym razem już nie pod postacią romantycznych koronek, ale geometrycznie uporządkowanych otworów wyciętych w jednobarwnej tkaninie. Kolor firanek dopasowuje się na zasadzie kontrastu, a nie — jak dotychczas — harmonii.

Nasze „strategie”

Kobieca łagodność

Okazuje się, że kobiety dużo szybciej niż mężczyźni potrafią zażegnać narastający konflikt.

U panów w takich sytuacjach narasta chęć walki, stają się agresywni, podczas gdy w nas budzi się instynkt opiekuńczy. Dzieje się tak dlatego, że kobiecy organizm re-

aguje na stres wydzieleniem większej ilości oksytocyny (jest to żeński hormon związany z procesem rozrodzonym, który wyzwała uczucia macierzyńskie). Dzięki temu początkowe zdenerwowanie szybko ustępuje miejsce chęci pocieszenia osoby zdenerwowanej.

W powietrzu znajduje się tlen, który jest niezbędny dla życia

Niewidzialny przyjaciel malucha

Powietrze jest niezbędne do życia. Pierwszym oddechem, krzykiem rodzące się dziecko zaznacza swoją obecność na świecie. Od tej chwili powietrze staje się nowym, naturalnym otoczeniem małego... Tak naturalnym, że często nie zdajemy sobie sprawy, jak ważną funkcję pełni ono w prawidłowym rozwoju.

Po narodzinach dziecko bardzo szybko adoptuje się do nowego środowiska. Kontakt ze świeżym i czystym powietrzem staje się jedną z najważniejszych potrzeb małego dziecka. W powietrzu znajduje się tlen, który jest niezbędny dla życia. Świeże powietrze stymuluje rozwój, wzmacnia odporność, dodaje energii, poprawia apetyt i samopoczucie.

Trenowanie mięśni

W pierwszych 2 latach życia dziecko rozwija się najintensywniej. Wtedy to właśnie wzmacnia mięśnie ucząc się szeregu ruchów — od opanowania umiejętności rozluźniania i zaciskania piąstki, aż po stawianie pierwszych kroków. Wytreningowanie mięśni wymaga dużo energii i nie lada wysiłku, które zwiększają temperaturę ciała. Powietrze natomiast pozwala ją wyregulować. Termoregulacja odbywa się tak przez oddychanie, jak i poprzez skórę. Dlatego tak ważne jest, aby dziecko przebywało w przewietrzonym pomieszczeniu i było ubrane w przewiewne materiały, które zapewniają dostęp świeżego powietrza do skóry.

Pierwszy kontakt z powietrzem

Pierwszy kontakt ze świeżym powietrzem na dworze powinien nastąpić w drugim tygodniu życia noworodka. Pierwszy spacer czy pierw-

Każde dziecko opanuje tę czynność w swoim tempie

Witaj nocniczku!

Dla większości rodziców rozpoczęcie i zakończenie nauki korzystania z toalety jest istotnym wyznacznikiem dojrzałości ich dziecka.

Warto jednak pamiętać o tym, że aby dziecko szybko i bez stresu opanowało sztukę korzystania z nocniczka, musi do tego być gotowe — zarówno fizycznie jak i psychicznie. Nie ma ściśle określonego wieku na rozpoczęcie nauki korzystania z nocniczka. Dzieci zaczynają opanowywać większość koniecznych umiejętności pomiędzy 18 a 30 miesiącem życia. Im więcej symptomów informuje o jego gotowości, tym szybciej osiągniecie cel. Nie wyznaczajcie jednak sztywnego terminu; to może



Ubranko powinno być odpowiednio dopasowane do pory roku. Bardzo łatwo to ocenić zadając sobie pytanie: „Czy dobrze czułabym się w ubraniu, które zamierzam założyć dziecku?”
Fot. ELTA

sze werandowanie nie powinno przekraczać 20 min. W ciągu kolejnych tygodni czas ten warto stopniowo wydłużać aż do kilku godzin dziennie pod koniec pierwszego roku życia dziecka. Pamiętajmy jednak, by unikać silnego wiatru i bezpośredniego, pełnego słońca.

Ubranko powinno być odpowiednio dopasowane do pory roku. Bardzo łatwo to ocenić zadając sobie pytanie: „Czy dobrze czułabym się w ubraniu, które zamierzam założyć dziecku?”

Ubranka zakładane małej osobce powinny być przewiewne. Zapewnienie swobodnej cyrkulacji powietrza jest ważne zwłaszcza dla regulacji ciepłoty ciała, utrzymania zdrowia skóry oraz poczucia świeżości i komfortu. Za wszelką cenę unikajmy strojów wykonanych z tworzyw

szucznych, które ograniczają dopływ świeżego powietrza. Mogą one powodować odparzenia na skórze oraz nieprzyjemne uczucie dyskomfortu.

Odpowiednia pieluszka

Szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na pieluszkę, ponieważ dziecko ma ją na sobie niemal bez przerwy przez ponad 2 lata. Jeżeli pieluszka nie jest wystarczająco chłonna i nie przepuszcza powietrza, może działać jak kompres z moczu. Skóra odizolowana na dłużej od powietrza nie spełnia właściwie swoich funkcji i cierpi na tym cały organizm. Dlatego tak ważne jest, aby używać odpowiednich pieluszek, które zapewniają suchość i dostęp powietrza do skóry.

zuje, że chce być takie jak wszyscy inni dookoła);

- zaczęło już odkładać rzeczy na miejsce i interesuje się zaprowadzaniem porządku w otaczającym je środowisku;

- wykazuje niezależność, sygnalizując chęć kontrolowania siebie zamiast bycia kontrolowanym (np. mówiąc „nie”);

- potrafi wyrazić zainteresowanie nauką korzystania z toalety;

- potrafi założyć i zdjąć majteczki;

- rozumie co oznacza „moko” i „sucho”, nazywa potrzeby oddawania moczu i wypróżniania się.

Dziecko nie musi posiadać wszystkich tych umiejętności, żeby można było rozpocząć naukę.

niepodbudować dziecko i zagrozić powodzeniu całego przedsięwzięcia.

Pokażcie dziecku poszczególne kroki, ale wykonanie pozostawcie jemu. Nie ulegajcie namowom swoich bliskich czy znajomych, którzy będą zachęcać was do możliwie jak najszybszego rozpoczęcia nauki korzystania z nocniczka przez wasze dziecko. Każde dziecko opanuje tę czynność w swoim tempie.

Dziecko wykazuje gotowość do nauki, jeżeli:

- potrafi chodzić i gotowe jest usiąść na nocniku;

- potrafi naśladować wasze zachowanie, w tym zwyczaję łazienkowe i noszenie majteczek (poka-

magają, by umiało agresywnie walczyć o swoje, a na awanturkowej naturze wymuszają ciche i spokojne zabawy. O takich dzieciach, kiedy dorosną, mówi się, że ktoś w dzieciństwie „złamał im charak-

ter”. Sztuka wychowywania polega na tym, aby dążąc do osiągnięcia jakiegoś celu dostosować metody wychowawcze do charakteru dziecka. To na pewno wymaga wysiłku i cierpliwości.

Macierzyństwo najgorzej znoszą perfekcjonistki

Zupki i kupki

Kochasz swoje dziecko, ale bywają dni, że myślisz o sobie „jestem złą matką”. Złosisz się na swojego malucha, masz dość nieprzespanych nocy, nie możesz słuchać już jego płaczu. Najchętniej zostawiłabyś go w łóżeczku i wyszła choć na chwilę z domu.

Po urodzeniu dziecka całe swoje życie podporządkowałaś jemu. Miotasz się między robieniem zupki, karmieniem, praniem pieluch, usypianiem, kąpaniem, itd. Jesteś zmęczona i wciąż brakuje ci czasu dla siebie — jesz na stojąco, zabiegi higieniczne ograniczasz do szybkiej kąpieli pod prysznicem, ubierasz się w to, co nawinie się pod rękę.

Opieka nad małym dzieckiem przypomina ci jakiś obóz przetrwania. Z czasem „zupki i kupki” zastępują inne problemy — powrót do pracy i konieczność godzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych, poszukiwanie opiekunki do dziecka, wybór przedszkola, itd. Macierzyństwo przestaje ci się jawić jako błogostan.

Wielkie, piękne emocje związane z narodzinami i dorastaniem dziecka co chwilę cię opuszczają.

Zamiast bezgranicznego przywiązania do dziecka wolałabyś choć trochę swobody dla siebie. Nie potrafisz tak jak inne matki być cały czas wpatrzone w swojego malucha i zapomnieć o całym bożym świecie.

Debiut w macierzyństwie najgorzej znoszą perfekcjonistki, które wszystkie obowiązki biorą same na siebie. Chcą wszystkim pokazać, że doskonale sobie radzą z nowymi wyzwaniami. Boją się same przed sobą przyznać, że po prostu nie dają już rady. Chwile zdenerwowania, rozdrażnienia, smutku przeżywają w ukryciu, przerażone tym, że takie uczucia ich w ogóle dopadły.

Każda z matek, nawet ta najbardziej kochająca, ma prawo do gorzkiej refleksji, do chwil słabości i wątpliwości we własne zdolności macierzyńskie. Z powodu zniecierpliwienia czy rozdrażnienia nie powinnaś się czuć winna. To, co przeżywasz, jest zupełnie normalne. Poświęcanie się dzieciom ma przecież swoje granice. Musisz kosztem innych znaleźć czas dla siebie.

Nie wahaj się też prosić bliskich o wsparcie. Na szczęście dzieci nie są wiecznie małe — z czasem się usamodzielnią, a ty złapiesz „drugi oddech”.

Do tego, aby się usamodzielnić, dziecko musi dojrzeć

Przytulania nic nie zastąpi

Dlaczego zwolennicy porodów naturalnych tak zawzięcie walczą o to, by noworodka jeszcze przed przecięciem pępownicy kłaść matce na brzuchu? Wreszcie, po latach mody na „zimne wychowanie”, dotarło do nas, że dotyk jest dla dziecka równie ważny jak pokarm matki, a może nawet ważniejszy. Matczyne mleko w ostateczności zastąpić może mieszanka, a przytulania nic nie zastąpi.

Zdrowe, najedzone, umyte i odpowiednio (nie za ciepło i nie za lekko) ubrane niemowlę może płakać tylko dlatego, że nie czuje przy sobie ciepła i zapachu swojej mamy. Dzieci nie przytulane wolniej rosną, częściej chorują, gorzej się rozwijają. Czy to nie jest oczywiste? Przecież malutkie dziecko wydaje się stworzone do przytulania, aż trudno się powstrzymać od głaskania, całowania tych fałdek, piętek, doleczków i paluszków. A jednak nie zawsze zwycięża w nas to, co naturalne.

Wciąż w naszym otoczeniu potokują przesady o tym, że dziecko

noszone na rękach „rozpuści się”, „przyzwycza”, „będzie tyranem”.

Te absurdałne przekonania wynikają z niewiedzy na temat kolejnych faz rozwoju dziecka. Przez pierwsze sześć miesięcy niemowlę potrzebuje bliskiego kontaktu z matką. Jest mu to niezbędne, by mogło wyrobić w sobie zaufanie do świata, by mogło dobrze się rozwijać. Dziecko pragnie kontaktu fizycznego, ponieważ to jest jego podstawowa potrzeba, nie mniej ważna od potrzeby zaspokojenia głodu czy zapewnienia fizycznego ciepła. Do tego, aby się usamodzielnić, dziecko musi dojrzeć. Im szybciej matka chce się uwolnić od ciężkiego jej przywiązania, tym bardziej kurczowo dziecko trzyma się matki. Można śmiało powiedzieć, że dzieci karmią się kontaktem fizycznym. Syte, dopieszczane i zadowolone niemowlę śmiało może poświęcić swoją energię na poznawanie świata. Wie, że mama jest w pobliżu, że w razie zagrożenia będzie można szybko się do niej przytulić i ukoić strach.

Na konsultacje do Domu Polskiego

Lekarze Polskiego Stowarzyszenia Medycznego udzielają nieodpłatnie konsultacji profilaktycznych w siedzibie PSML, na parterze Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76).

Prezes Stowarzyszenia Bronisława Siwicka poinformowała redakcję, że lekarz internista przyjmuje pacjentów w każdą środę od godz. 16 do 17. Należy się uprzednio zarejestrować pod numerem tel. 233 61 71. Natomiast lekarz onkolog przyjmuje w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 17-18. Konsultuje również lekarz ginekolog, który przyjmuje w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godzinach 18.30-19.30.

Rejestracja pod numerem (tel. kom.) 8 685 21718

Na podstawie edziecko.pl, interii.pl, lit. medycznej zestaw przygotowała Sabina Juchniewicz

Skromna wygrana Litwy z San Marino

Otrzymali to, co chcieli

Litwa pokonała reprezentację San Marino w piłce nożnej 1:0 (1:0) w rozegranym w Seravalle meczu grupy 7. eliminacji piłkarskich mistrzostw świata. Bramkę na miarę trzech punktów strzelił w 42. min. Deividas Česnauskis.

Jedyny gol strzelony w tym spotkaniu przez napastnika litewskiej drużyny zapewnił naszej reprezentacji zwycięskie trzy punkty i drugie miejsce w tabeli grupy siódmej eliminacji piłkarskich mistrzostw świata. Na prowadzeniu znajduje się jedenastka Serbii i Czarnogóry, która na wyjeździe z wynikiem 2:0 pokonała kadrę Belgii. Po tym zwycięstwie piłkarze Serbii i Czarnogóry mają w dorobku 10 punktów i o dwa punkty wyprzedzają Litwinów, którzy następnym mecz eliminacyjny rozegrają wiosną następnego roku. 30 marca nasza reprezentacja zmierzy się w wyjazdowym meczu z kadrą narodową Bośni i Hercegowiny, która z dorobkiem 2 punktów

plasuje się na czwartej pozycji. Na trzecim miejscu w tej grupie znajduje się reprezentacja Hiszpanii, która ma w dorobku 5 punktów, ale rozegrała o jeden mecz mniej.

Środowe spotkanie odbiegało od pierwszego meczu obu drużyn, rozegranego we wrześniu w Kownie, kiedy gospodarze zwyciężyli aż 4:0. Teraz nasi długo musieli się męczyć, by pokonać bramkarza San Marino, Federico Gasperoniego. Goście drogi do bramki piłkarzy San Marino szukali w środku przedpola bramkowego, ale zmasowana obrona gospodarzy skutecznie odpierała niewymyślne ataki gości. Bramka jednak padła. W 42. minucie gry po wartej najwyższych pochwał akcji, płaskim strzałem Česnauskis pokonał bramkarza gospodarzy. Zawodnik Lokomotiwu Moskwa, który w tym roku zdobył tytuł mistrza Rosji, był wyróżniającym się zawodnikiem na boisku i skutecznie zastąpił Edgarasa Jankauskasa, który z powodu kontuzji w tym

meczu pauzował. O ile w pierwszej połowie meczu Litwini byli nieco skuci i brakowało im polotu i gry kombinacyjnej, to w drugiej połowie grali już o wiele swobodniej i odważniej. Stworzyli wiele groźnych sytuacji podbramkowych, za dwa faule w polu karnym gospodarzy ormiański sędzia Karen Nalbandyan mógł podyktować rzuty karne, ale, prawdopodobnie, żeby nie narazić się gospodarzom, tego nie zrobił. Później goście mieli jeszcze kilka okazji do podwyższenia rezultatu, jednakże żadnej z nich nie wykorzystali. Szkoleniowcy naszej reprezentacji liczyli, że ich podopieczni w tym meczu strzelą co najmniej trzy bramki, ale przed meczem spuścili z tonu i twierdzili, że najważniejsze jest zwycięstwo — nieważne z jakim wynikiem.

Nie mogą więc mieć pretensji do piłkarzy — otrzymali to, co chcieli.

Zygmunt Żdanowicz



Deividas Česnauskis, strzelec jedyne-go gola dla reprezentacji Litwy, był wyróżniającym się zawodnikiem na boisku i skutecznie zamienił kontuzjowanego Jankauskasa Fot. ELTA

Euroliga koszykarzy — sensacyjne zwycięstwo Prokomu

Ciric i Pačesas — pogrążyli Olympiakos

Koszykarze mistrza Polski Prokomu Trefla Sopot pokonali w Pireusie Olympiakos 77:75 (17:21, 16:20, 16:16, 28:18) w meczu 3. kolejki grupy A Euroligi. Była to druga wygrana Prokomu i największa niespodzianka tej kolejki.

O wygranej drużyny z Sopotu zadecydowała gra w czwartej kwarcie — dobra obrona zespołowa, przewaga pod koszem i celne rzuty z dystansu Serba Andriji Cirica i Litwina Tomasa Pačesasa w ostatnich 150 sekundach meczu.

Zespół Prokomu nie najlepiej rozpoczął spotkanie i po czterech minutach przegrywał 6:12. Wzmocniona obrona w drugiej połowie tej kwarty pozwoliła koszykarzom z Sopotu zniwelować straty. Rywale nie zdołali zdobyć

punktu przez ponad trzy i pół minuty. W 7 minucie po dwóch celnych rzutach wolnych Harolda Jamisona mistrz Polski objął pierwszą 15:14.

Skuteczne kontrataki i dobra obrona Olympiakosu sprawiała, że grecki zespół kontrolował grę w drugiej i trzeciej kwarcie. W połowie trzeciej części meczu gospodarze uzyskali największą przewagę (49:33.)

Mistrzowie Polski mieli przewagę pod koszami, ale nie potrafili jej wykorzystać. Grali nieskutecznie i bojaźliwie w ataku i mimo coraz lepszej obrony mozolnie szło im odrabianie strat. Kiedy po 30 sekundach czwartej kwarty, po faulu w ataku, za pięć przewinień parkiet opuścił Wójcik, a 30 sekund później czwarty faul popełnił Pačesas wydawało się, że Pro-

kom nie jest w stanie wygrać z Olympiakosem prowadzonym przez jednego z najlepszych szkoleniowców litewskich Jonasa Kazlauskasa.

W 32 minucie Olympiakos prowadził 58:49, ale przez kolejne cztery minuty gospodarze zdołali zdobyć tylko cztery punkty, a Prokom — 12. Po efektywnym wsadzie piłki do kosza przez Jamisona mistrz Polski przegrywał na niespełna 5 minut przed końcem 61:62. Dwa z rzędu rzuty za trzy punkty Cirica dały Prokomowi remis (66:66), a następnie prowadzenie 69:67 na 2,5 minuty przed końcem meczu.

W kolejnej akcji, przy prowadzeniu gospodarzy 71:69, Tomas Pačesas trafił za trzy punkty po długo i dość szczęśliwie budowanym ataku i na 39 sekund przed

końcem meczu Prokom prowadził 72:71. W ostatnich sekundach meczu prowadzenie zmieniało się kilka razy, a po trzypunktowej akcji Cirica mistrz Polski wygrywał 75:74.

Gdy do końca meczu pozostało niespełna 10 sekund, sfaulowany przez Cirica Amerykanin Lavor Postell nie trafił żadnego z dwóch rzutów wolnych, a w rewanżu słoweński skrzydłowy Prokomu, Goran Jagodnik wykorzystał dwa rzuty wolne i Prokom prowadził 77:74.

Wykonujący wolne Marque Perry celnie wykonał pierwszy rzut i specjalnie spudłował w drugim, licząc na to, że odbiła od tablicy piłkę „dobię” któryś z wysokich graczy Pireusu. Tak się jednak nie stało i Polacy cieszyli się z cennej wygranej.

Kadra Polski zremisowała na Stade de France z Francuzami

Polakom sprzyjało szczęście

Polska zremisowała z Francją 0:0 w towarzyskim meczu piłkarskim, który rozegrany został na Stade de France w podparyskim Saint-Denis.

Na Stade de France Polacy byli podejmowani po raz drugi. Przed czterema laty po bardzo wyrównanym pojedynku przegrali 0:1. Teraz także okazali się twardym rywalem i byli mistrzowie świata i Europy nie potrafili strzelić Polakom ani jednej bramki.

Obydwie drużyny od pierwszych minut przyjęły ofensywny styl gry. Dzięki temu na początku spotkania było sporo akcji, z których większość miała miejsce pod bramką Jerzego Dudka. Polacy starali się nie pozostawać dłużni i też czasami byli groźni. Pierwszy

w polskim zespole pokazał się Jacek Krzynówek, który w 11. minucie po podaniu od Tomasa Frankowskiego strzelił mocno, ale wprost w bramkarza rywali. W odpowiedzi gospodarze wyprowadzili groźny kontratak, który wykończył Ludovic Giuly, strzelając tuż obok słupka.

Cztery minuty później Dudek znalazł się po raz pierwszy w poważnych opałach. Napastnicy francuscy znacznie przewyższali szybkością polskich obrońców, co wykorzystał Thierry Henry, wychodząc bez problemów na czystą pozycję. W sytuacji sam na sam z polskim bramkarzem strzelił jednak wprost w jego nogi.

Po drugiej stronie boiska najczęściej miejsca miał Krzynówek.

W 18. minucie po szybkiej akcji Tomasa Frankowskiego i Macieja Żurawskiego polski skrzydłowy nie wykorzystał niemal idealnej sytuacji, nie trafiając do bramki z kilku metrów. Po następnych kilku minutach Dudek dwukrotnie uchronił swój zespół od utraty gola. Najpierw z ponad 20 metrów potężnie uderzył Benoit Pedretti, ale polski bramkarz obronił ten strzał. Do dobitki doszedł Sebastien Squillaci, ale i tym razem Dudek nie dał się zaskoczyć.

Początek drugiej części był obiecujący dla Polski. Bramkarza gospodarzy strzałem głową po rzucie różnym omal nie pokonał Frankowski, który chwilę później pędził sam z piłką na francuską bramkę. Polski napastnik strzelił jednak

zbyt wcześnie i za wysoko. W kolejnych minutach obydwie drużyny nadal grały bardzo odważnie, chociaż bardziej groźni byli Francuzi. Polakom sprzyjało trochę szczęście, a gospodarze nie potrafili znaleźć recepty na pokonanie Jerzego Dudka. Mickael Landreau także nie narzekał na brak zajęcia, a najbardziej musiał uważać na Krzynówkę i Frankowskiego. Obrona Francji popełniała jednak o wiele mniej błędów niż defensywa polskiego zespołu.

Mimo jeszcze kilku efektywnych akcji po obu stronach boiska do końca meczu utrzymał się bezbramkowy remis. Francuski zespół, który po raz kolejny nie wygrał przed własną publicznością, opuścił boisko słysząc gwizdy kibiców.

Sprintem

- W związku z nadchodzącą zimą zakończył się sezon wyścigów samochodowych "drag". Odbiwały się one na specjalnie przygotowanej trasie na wileńskim bazarze Gariūnai i cieszyły się wielką popularnością zarówno wśród uczestników, jak też widzów. Jak poinformował Główny Komisariat Policji m. Wilna, w tym roku odbyło się 35 wyścigów "drag".

- Trzecie zwycięstwo z rzędu w rozgrywkach Euroligi grupy A odniosły koszykarki "Lietuvos telekomas", które w trzeciej kolejce rozgromiły na wyjeździe ekipę "Bałtijskaja zvezda" z Sankt Peterburga z wynikiem 70:45.

- Wicemistrz Francji VBC Riom będzie rywalem siatkarek Nafty Gaz Piła w 1/8 finału Pucharu CEV. Zwycięzca dwumeczu zmierzy się w ćwierćfinale z lepszym zespołem z pary Sirio Perugia — Krug Czerkasy.

- W meczu Europejskiej Ligi Mistrzów, siatkarki Orsola Asystel Novara wygrały w środę w Nowarze (Włochy) z zespołem Winiary Kalisz 3:0 (25:13, 25:20, 25:18).

- Zespół Lotosu Gdynia pokonał Gespe Bigorre Tarbes 82:74 (21:26, 21:18, 25:17, 15:13) w meczu trzeciej kolejki grupy C Euroligi koszykarek. Było to drugie zwycięstwo Lotosu w grupie.

- Organizatorzy Rajdu Dakar przedstawili trasę 27. edycji tej imprezy. Kierowcy rozpoczną rywalizację 31 grudnia w Barcelonie, a zakończą 16 stycznia 2005 r. w Dakarze.

- Irańczyk Ali Daei został pierwszym w historii piłkarzem, który przekroczył granicę stu goli strzelonych w reprezentacji. Daei czterokrotnie pokonał bramkarza rywali w środkowym meczu Iranu z Laosem (7:0) i ma w dorobku 102 bramki.

- 40-letni Białorusin Machmut Ali Iszangułow jest kandydatem na trenera bokserskiej reprezentacji Polski — poinformował PAP prezes Polskiego Związku Bokserskiego, Czesław Ptak.

- Amerykański plotkarz Danny Harris, wicemistrz olimpijski i świata z lat 80., został oskarżony przez prokuraturę w Los Angeles o wielokrotne złamanie prawa. Grozi mu od 25 lat więzienia do dożywocia.

- Iran, Uzbekistan, Japonia, Kuwejt, Korea Płn., Bahrajn, Korea Płd. i Arabia Saudyjska awansowały do fazy finałowej eliminacji piłkarskich mistrzostw świata-2006 w strefie azjatyckiej.

- Norweski urząd do spraw równouprawnienia zarzucił Rosenborgowi Trondheim dyskryminowanie dziennikarek, którym po meczu zakazuje się wstępu do szatni piłkarzy. Reporterzy płci męskiej nie mają takich ograniczeń.

- Bramkarz angielskiego zespołu piłkarskiego Millwall, Irlandczyk Graham Stack, został w środę oskarżony o gwałt na 21-letniej kobiecie.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował
Zygmunt Żdanowicz

PIĄTEK 19. XI



6.00 Dzień dobry
9.00 S. „Komisarz Rex”
10.05 Film anim.
10.30, 17.30 S. „I znów ci Stywensonowie”
10.55 Godzina
Discovery
11.50 Asystent
na jeden dzień
12.30 Targowisko bied
13.20 Dla rolników
13.45 Klub prasowy
14.40 Koncert
16.25 Godzina
małych gwiazd
17.20 Wiadomości (ros.)
18.05 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 Życie jest piękne
19.40 Dobry nastrój
20.25, 22.09 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.10 Dobry nastrój — cd.
22.10 Thriller „Baron
mafii narkotykowej”
0.05 Thriller
„Zgubna
namiętność”

2

14.55 Filmy anim.
16.05 Drogi.
Samochody. Ludzie
16.30 Festiwal jazzowy
17.25 Pytanko
17.40 Nowości
i prognozy
18.05 Wędrowniki
kulinarne
18.35 Nasze miasteczka
19.30 Wiadomości
20.00 Niezłotliwie
20.50 Wieczorny
autograf
21.30 Panorama
22.10 Dokumentalistyka
światowa
23.05 Telefon pomocy

6.30 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
7.45-11.35, 13.40 Reality
show „Bar”
8.15, 17.40 Okna
9.10, 16.40 S. „Libertada”
10.05 S. „Luz Maria”
10.55 Telegra
„Chwila szczęścia”
13.05 Panny TV
14.15 Filmy anim.
15.45 S. „Luz Maria”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć
zer — milion”
20.00 Wiadomości
rowerowe
20.25 Wieczór
z Marianem
21.25 Reality show „Bar”
22.00 Film fab.
„Decyzja prezydenta”
0.25 Film akcji
„Morderca duszy”

6.30 Szokująca
dokumentalistyka
6.55 Dla wędkarzy
7.25 Telewizyjna
„Niebezpieczne
więzi”
8.45 Sąd
9.20 Czas lokalny
10.00, 16.30 S. „Niewinna

Joanna”
11.00, 17.30 S. „Ukryta
namiętność”
11.55 Iluzja — rzeczywistość
12.50 S. „Dapkusowie
i Butkusowie”
13.30 Gdyby
14.25 Film fab.
„Księżycowy tata”
18.30 Kamera VRS
19.10 S. „Mieszczanie”
20.00 Wiadomości
20.20 Rodzinna kolacja
21.20 Show „Bena”
22.00 S. „Anatomia
zdrady”
23.00 Thriller
„Hipnoza”
0.55 Rozrywki SMS
2.55-5.00 Telegra
„Rozbierz mnie”

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomedra
9.10 S. „Dzikuska”
10.10 S. „Potok
namiętności”
11.10 Reality
show
„Dżungla”
11.55 Filmy anim.
14.45 S. „Rebeka”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Piątkowe
show
muzyczne
20.00 Pomoc TV
20.30 Komedia
„Beethoven”
22.10 Komedia „Strach
i nienawiść
w Las Vegas”
0.25 Bushido

7.00 Poranek NTV
8.05 Film fab. „Zaginione
ziłoto Inków”
10.00 Film fab.
„Mistyczne
królestwo”
12.00 NTV dziś
12.30 S. „Bogaci i sławni”
13.30 S. „Tajemnice
miłości”
14.30 Bushido
15.30 S. „Bogaci i sławni”
16.30 S. „Tajemnice
miłości”
17.30 „Geras”
18.00 NTV dziś
18.30 Wiadomości
18.55 Puls
19.05 Film fab. „Schizofrenia”
21.00 Karaoke
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Ladacznice”
23.30 Film fab. „Objawienie”

7.30 Światło Ewangelii
8.05 Film fab. „Obłudne życie”
10.00, 14.00, 20.00, 22.15
Nieruchomości:
kupno, sprzedaż,
zamiana, dzierżawa
10.30, 13.45, 17.00 Przewodnik
wolnego czasu
10.45, 17.15 Reklama
11.15 Film fab. „Dobra
dziewczynka”
13.15, 14.30 Telesklep
15.00 Film fab. „Miłość i śmierć
w szkole charakterystacji”
18.00 Film fab. „Tama strachu”

19.30 Dla wędkarzy
20.15 Film fab. „Recepty
anarchisty”
22.30 Film fab.
„Krótkotrwała miłość”

10.10 Telesklep
10.25 Film anim.
10.50 Koncert
11.40 Kino, kino, kino
12.05 Komputerowe cuda
12.30 S. „Szpieg”
13.15 S. „Xena”
14.10 Informacyjny show
15.00 Magazyn stylu życia
15.30 Autopilot
16.00 Inny świat
17.00 S. „Chłopiec i świat”
18.00 Film anim.
18.30 S. „Xena”
19.30 Tangorama Live
21.00 S. „Tajna agentka”
22.00 Thriller
23.50 Znajomość SMS

7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Cafe Serio
9.25 Kawa czy herbata
10.02 Wiadomości — skrót
10.05 Domisie — program
dla dzieci
10.30 S. „Trzy szalone zera”
11.00 Raj — magazyn
katolicki
11.25 Kobiety Białego Domu
11.35 Kochamy polskie
komedie — teleturniej
12.05 Szansa na sukces: TSA
13.00 Wiadomości
13.15 „Złotopolscy”
— telenowela
13.40 Forum
14.30 Teatr Jednego
Aktora: Mironczarnia
— program poetycki
15.50 Wielkie kreacje
K. A. Kulki — recital
w Łańcucie
16.25 Hity satelity
16.40 Ojczyzna-polszczyzna
— program
16.55 Domisie — program
dla dzieci
17.20 Wędrowniki po Polsce:
Polskie krajozaby
17.30 S. „Trzy szalone zera”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Parapet
18.35 S. „Święta wojna”
19.05 Szansa na sukces: TSA
20.00 Wieści polonijne
— magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.53 Sport
20.59 Pogoda
21.05 Mówi się...
— program
poradnikowy
21.25 „Złotopolscy”
— telenowela
21.50 Hity satelity
22.05 S. „Na dobre
i na złe”
23.05 Piękniejsza
Polska — magazyn
23.30 Kobiety Białego Domu
23.40 Wideoteka Dorosłego
Człowieka
— program muz.
0.15 Animowany świat
wyobraźni
0.30 Panorama
0.50 Biznes
0.53 Sport-telegram

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i Konsula Generalnego RP w Wilnie „Polak Roku 2004” Kandydaci Plebiscytu

Anna Adamowicz, wykładowca Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej w Białej Wace, „Ciotka Frankowa”

Franciszka Abramowicz, prezes kowieńskiego oddziału ZPL

Ks. proboszcz Mirosław Balcewicz, parafia pw. Przemienienia Pańskiego (Porudomino, rejon wileński)

Genowefa Chomańska, działaczka polska w Kownie
Waleria Jałowiecka, bibliotekarka, Kowno

Henryk Kasperowicz, przedsiębiorca, kierownik zespołu „Zgoda”

Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Zofia Matarewicz, dyrektorka szkoły-przedszkola „Wilia”, dyrektorka spółki transportowej „Sofina”

Michał Mackiewicz, prezes ZPL, redaktor naczelny „Magazynu Wileńskiego”

Nadkomisarz Antoni Mikulski, kierownik służby badań przestępstw Głównego Komisariatu Policji m. Wilna

Agnieszka Olszewska, piosenkarka, kierownik projektu, agencja

reklamowa „Reklamos auditas”

Ks. proboszcz Jacek Paszenda, parafia św. Jana Bosko, Wilno

Leokadia Poczykowska, posłanka na Sejm

Alina Pacowska, kierownik zespołu „Kotwica”, Kowno

Irena Rymkiewicz, kierownik

artystyczny zespołu wokalnego „Canta Cownensis”, Kowno

Antoni Stankiewicz, inspirator założenia Klubu Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”

Hanna Szumiłło, aktorka, Kowno

Jarosław Wołkonowski, doktor nauk humanistycznych

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i Konsula Generalnego RP w Wilnie „Polak Roku 2004”

Zgłaszany kandydat

Imię nazwisko, adres i telefon zgłaszającego:

Na powyższym kuponie należy wpisać nazwisko kandydata.
Uwaga! Na jednym kuponie można wpisać nazwisko tylko jednego kandydata (kuponu nie kserować).

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 24 grudnia br. na adres redakcji z dopiskiem „Polak Roku”. Prosimy o wpisanie na kuponie swojego imienia, nazwiska oraz adresu, ponieważ każdy kupon będzie uczestniczył w loterii. Dodatkowa informacja pod nr. tel. 260 84 44.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzisiaj możesz liczyć na bardziej przyjazne wpływy astralne. Twoje zawodowe wysiłki i działania idą w dobrym kierunku. Osoby, od których zależy Twój awans są Ci przychylnie. Wykorzystaj dobrze każdą możliwość aby poprawić swoją sytuację finansową.

BYK. To będzie w miarę dobry i spokojny dzień. Staraj się przeznaczyć go na ważne rozmowy i negocjacje. Gwiazdy sprzyjają Twoim planom i zadbają o to, aby nie zabrakło Ci dobrej energii.

BLIŹNIĘTA. To dobry dzień dla wszystkich spraw zawodowych. Nawet te najtrudniejsze uda Ci się doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Dużą przeszkodą w działaniach mogą być jednak niekontrolowane emocje i brak zdecydowania.

RAK. Dzisiaj przekonasz się, że nie jest aż tak źle jak Ci się wydawało. Pamiętaj jednak, że Ty, jak i Twój najbliższy jesteście wyjątkowo skłonni do wywoływania konfliktów. Należy więc unikać wszelkich impulsywnych działań jak również niepotrzebnych ryzyka.

LEW. To odpowiedni moment na podpisywanie umów i transakcji handlowych. Także zagranicznych. Nie wstydź się jednak wątpliwości i staraj się je wyjaśniać, zanim złożysz swój podpis pod dokumentem.

PANNA. Cały dzień wypełnią Ci sprawy i obowiązki zawodowe. Nie bój się poprosić o pomoc, jeśli uznasz to za konieczne. Nadmierny wysiłek zarówno fizyczny jak i psychiczny mogą prowadzić do nieprzemysłanych kroków.

WAGA. Na pierwszy plan wysuną się dziś Twoje sprawy zawodowe. Jeśli chcesz doprowadzić je do szczęśliwego rozwiązania, to nie zrażaj się przeciwnościami. Wykaż się lepiej większą konsekwencją w działaniach.

SKORPION. Dzisiaj przekonasz się, że masz przy sobie wielu życzliwych ludzi. W razie potrzeby na pewno zaoferują Ci swoją pomoc. Skorzystaj z niej. Sprawa, którą się zajmujesz może okazać się zbyt trudna do rozwiązania.

STRZELEC. Wiele trudnych spraw dziś załatwisz. Niektóre z nich mogą Ci jednak sprawić więcej trudności niż się spodziewasz. Bądź na nie przygotowany. Jeśli wyznaczone zadania przekraczać będą Twoje kompetencje, to odtóż je na bardziej sprzyjający moment.

KOZIOROŻEC. Dzień przede wszystkim sprzyja Twoim sprawom zawodowym i finansowym. Lepiej niż dotychczas zacznij się układać kontakty z otoczeniem. W razie potrzeby możesz liczyć na wsparcie i pomoc.

WODNIK. Nie zrażaj się dziś i nie zniechęcaj żadnymi problemami. Pracuj jak najlepiej potrafisz a wcześniej czy później osiągniesz zamierzony cel. Twoje wysiłki na pewno zostaną odpowiednio docenione. Korzyści możesz się spodziewać w sferze materialnej.

RYBY. Dzisiaj całą swoją uwagę poświęć zdrowiu. Twój organizm jest bardzo delikatny i podatny na choroby. Nie nadwyrażaj go niepotrzebnie. Unikaj niebezpiecznych dyskusji zarówno ze swoim partnerem jak i ze współpracownikami.

ul. Pylimo 17

Repertuar
na 19 listopada

WIELKA SALA
„Kraina szkła” — godz.
13.00, 19.15.
„Złe wychowanie” — godz.
17.15, 21.00.
„Zimna góra” — godz.
14.30.

SALA 88
„Splawić babcię” — godz.
13.00, 15.00.

Klasztor św. Faustyny na
Antokolu (ul. Grybo 29a)

Za Ojczyznę Litwę i Kościół

Przed Krzyżem, który rok
temu stanął
na ziemi objawień Jezusa
Miłosiernego,
zostanie odprawiona Msza
św. i Koronka
w intencjach Ojczyzny i
Kościola.

Niedziela Jezusa Chrystusa
Króla
21 listopada, godz. 10.00
Niech Miłosierna Królowa z
Ostrej Bramy
płaszczem swojej opieki
broni i ochrania
dzieci swe i święte miejsca
miasta Wilna!

Ks. Dariusz Stańczyk

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcice drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy.

Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).

Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Sprzedaję krawężniki drogowe. Vilnius, tel. 8 685 04083

Sprzedam 3,80 ha ziemi w Bildžiai (Mostiškes p., Vilnius r.). Tel. 232 48 36

OGŁOSZENIA

Sprzedam ramy okienne, sprężarkę, silnik elektryczny, kosiarkę elektryczną, transformator, wał korbowy, cylindry, części zamienne „Jawy 350”.
Tel. 215 33 22

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce (27 m², I piętro, oddzielne wejście, może być przystosowane do działalności komercyjnej).
Vilnius, tel. 8 685 04083

Sprzedam kotły centralnego ogrzewania „SEKO”, „ZĘBIEC” na paliwo stałe. Wydajność 80 procent, gwarancja — 10 lat.
Tel. 8 655 37219

Sprzedam elektryczną maszynkę do mielenia mięsa, glazurowane płytki podłogowe, ściennie (150x150, 150x250), tanio.
Tel. 215 33 22

Sprzedam kuchenkę gazową, klucze, płyn hamulcowy, olej samochodowy, filtry, reflektory, „Jawę 350”. Tel. 215 33 22

Sprzedam 1,5-pokojowe mieszkanie w Solenikach, ul. Kalviškių (35m², III piętro, balkon, piwnica). Cena — 85 000 Lt).
Vilnius, tel. 8 615 10508, 279 26 06

W Nowowilejskim

Centrum Kultury (Pergalės 8)

19 listopada o godz. 18.00

WIECZÓR ROMANSÓW

Wstęp wolny

Akcesoria do telefonów łączności komórkowej

(Zam. 426) Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

USŁUGI

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych.
Vilnius, tel. 213 80 90

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję.
Vilnius, tel. +370 682 40895

Magister języka niemieckiego udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów.
Vilnius, tel. 247 51 14

Proponuję wycieczki po Wilnie i do Trok w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim, polskim.
Tel. 8 650 59076

RÓŻNE

Poszukuję specjalisty z zakresu statystyki do analizy danych do pracy naukowej.
Vilnius, tel. 8 650 32008

ELEPHAS **KURIER WILEŃSKI**
KUPON ZGŁOSZENIOWY

„Mój Mikołaj”

Każde dziecko, które przyniesie swój rysunek św. Mikołaja na Kiermasz Polskiej Książki w dniach 3-5 grudnia br. do Domu Kultury Polskiej w Wilnie, otrzyma prezent mikołajkowy — książkę

Warunek — wypełniony kupon należy przynieść do księgarni „Elephas” (Vilnius, Olandų 11) do 30 listopada br. lub wysłać pocztą do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (LT-02121 Vilnius, Birbynių 4a) do 26 listopada br.

Imię, nazwisko
Wiek (do 7 lat)
Telefon, e-mail

Główny sponsor **Exlibris** Galeria Polskiej Książki

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują

co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00 program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII 103.8 FM

WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu **8 900 20032** Cena za 1 minutę **3 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału — od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę — trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

PRENUMERATA
na grudzień trwa tylko do 20 listopada !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VšĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdinkų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:
VšĮ „Vilnijos žodis”, nr 5112401848111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VšĮ „Vilnijos Žodis”
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



Dwie panie z japońskiej arystokracji mile spędzały czas na tegorocznej prezentacji wina „Nouveau”. Jedynie Francja wyprzedza Japonię w użytku wina. W tym roku import francuskiego wina do Japonii ma się zwiększyć o 20 procent i osiągnąć rekord równy 850 tys. skrzyń (w każdej skrzyni jest po 12 butelek). Co roku na świecie w trzeci czwartek listopada odbywa się święto młodego wina „Beaujolais”
 Fot. ELTA

Grozili kasjerce łopatką żądając od niej pieniędzy

Początki przestępstw

Policja zatrzymała dwóch kilkunastoletnich chłopców, którzy grozili kasjerce przy dworcu PKS w Trzebnicy (Dolnośląskie) metalową łopatką żądając oddania im zawartości kasy.

Do zdarzenia doszło wieczorem, a sprawcami okazali się 12-latek i jego dwa lata starszy kolega. „Chłopcy posługiwali się przy tym czymś w rodzaju metalowej

szufelki” — powiedział Karlikowski.

39-letnia kasjerka przegoniła chłopców i powiadomiła o zajściu policję. Funkcjonariusze zatrzymali nastolatków w okolicy dworca, po czym przekazali ich rodzicom.

Komenda policji w Trzebnicy wszczęła postępowanie w tej sprawie. W rezultacie nieletnimi zajęmie się sąd rodzinny.
 PAP

Czerwona szarańcza napadła na Kair

Nieszczęście jak za czasów Mojżesza

Czerwone gromady pustynnej szarańczy (*Schistocerca gregaria*) ciągnęły przez Kair. Ten widok przypominał opowiadanie o nieszczęściu, które dotknęło Egipt za czasów Mojżesza.

Miliardy owadów podobnych do olbrzymich koników polnych

przeleciały przez stolicę Egiptu wielkim obłokiem, okrywając nawet najwyższe wieże miasta. Było ich pełno w powietrzu, koronach drzew przydrożnych, szarańcza uderzała się o okna, siadała na samochody. Ludzie z obrzydzeniem deptali ją i szukali schronisk w budynkach. BNS
 Opr. R. P.

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” na adres: Birbinių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurjerze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię _____
 Nazwisko _____
 Adres _____
 Telefon _____

Płatna usługa dla turystów

Rabunek na zamówienie

Anglicy i Holendrzy chętnie płacą w Bułgarii po 25 euro za „obrabowanie” ich w rejonie górskich przełęczy Starej Płaniny, w stylu, w jakim rabowani byli podróżni przez bułgarskich rozbójników przed dwoma wiekami.

Rabowanie turystów, łącznie z uprowadzaniem ich żon, organizuje firma turystyczna z miasta Trojan w środkowej Bułgarii — poinformował dziennik „Standart”.

Firma dba o autentyczność: grupy turystów przejeżdżają na koniach i osłach wąskimi górnymi przełęczami, tak jak dawniej robili to kupcy, wracający z towarami ze

Stambułu. Bagaże niosą muły. Rozbójnicy są ubrani w stroje ludowe. Turyści nie znają szczegółów scenariusza „napadu”. Obrabowanych „zbójcy” przyprowadzają do miejscowości Hajduszka poliana (Rozbójnicka polana), gdzie dawniej rozbójnicy dzielili łupy. Tam czekają już na nich „uprowadzone” żony. Tam też co bardziej znerwicowani turyści mogą uspokoić swoje nerwy popijając rakiję i częstując się tradycyjnymi daniami przy ognisku.

Organizatorzy „porwań” twierdzą, że imprezy cieszą się dużym powodzeniem. Klientami najczęściej są Anglicy i Holendrzy, ale nie brakuje też Bułgarów.
 PAP

Przed sądem za nocne porządki

Grzywna za... sprzątanie

Przed sądem stanie mieszkaniec Olsztyna, który między 4:00 a 5:00 rano zabrał się do... sprzątanego piwnicy.

Leszek A. rozpoczął porządki w piwnicy swojego bloku od prostowania gwoździ młotkiem. Sąsiedzi z niższych pięter wezwali policję. Funkcjonariusze pouczyli męż-

czynę i odjechali. Po kilku minutach Leszek A. wrócił do głośnych porządków. Policjanci wrócili i tym razem wypisali mu mandat w wysokości 200 złotych.

Mężczyzna nie zgodził się zapłacić i dlatego stanął przed Sądem Grodzkim. Grozi mu wysoka grzywna.
 onet.pl

Ochrona dla... policyjnego psa

Zasłużona Agata

Władze policji w Kolumbii przyznały całodobową ochronę psu policyjnemu, któremu kilkakrotnie grożono śmiercią.

Suka Agata pracuje w antynarkotykowej brygadzie na lotnisku Alfredo Vasquez Cobo i za dosko-

nałą służbę została już wyróżniona medalem od burmistrza. Rzecznik policji zapewnia, że ochrona jest konieczna, ponieważ pies jest mistrzem w wykrywaniu narkotyków i trzeba go za wszelką cenę chronić przed zagrożeniami.
 onet.pl



Turysta próbuje uwiecznić na taśmie burzę szalejącą w Genewie. Wiatr wiejący z niezwykłą siłą na Jeziorze Genewskim spowodował fale dorównujące tym, jakie zazwyczaj bywają podczas sztormu na morzach. Porywy wiatru osiągały 80 km/h
 Fot. EPA-ELTA



Uśmiechnij się

Drze się żona na męża:
 — Jak przychodzisz do domu, to nogi wytrzyj!!!
 — Mogę nie przychodzić...

— Dlaczego złodziej bierze prysznic po popełnieniu przestępstwa?
 — Próbuje oczyścić się z zarzutów.

Kiepski tancerz mówi do swojej partnerki:
 — Bardzo mi miło, że zgodziłaś się ze mną zatańczyć.
 — Nie ma sprawy, przecież to bal dobroczynny.

— Synku! Czy wiesz, ile kosztuje mnie twoja nauka w szkole?
 — Wiem tato, dlatego staram się uczyć jak najmniej!

— Czym różni się dobry prawnik od wspaniałego prawnika?
 — Dobry prawnik zna prawo, wspaniały prawnik zna sędziego.

Pogoda

Gołoledź na drogach

W ciągu najbliższych dni drogi Litwy pokryje gołoledź. Dziś temperatura od minus 3 do plus 2 stopni, na wybrzeżu 2-4 stopnie ciepła.

W sobotę przelotne opady śniegu, miejscami gołoledź. Temperatura w nocy 3-8 stopni mrozu, w dzień od 4 stopni mrozu do 1 stopnia ciepła.

Kiedy słońce po Anieli, wkrótce zima się zabieli.

Kalendarium

* Piątek (19.XI) jest 324 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 42 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Elżbiety, Faustyna, Seweryna.

* Wschód Słońca — 7.58, zachód — 16.10.

Długość dnia — 8 godz. 12 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 18 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 19 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,6440
Dolar australijski	2,0720
1000 rubli białoruskich	1,2144
Dolar kanadyjski	2,2195
Frank szwajcarski	2,2758
Korona czeska	0,1105
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9193
100 forintów węgierskich	1,4123
Juanie chińskie	0,3195
Łat łotewski	5,0659
Korona norweska	0,4246
Złoty polski	0,8137
Rubel rosyjski	0,0926
Korona szwedzka	0,3845
1 mln lir tureckich	1,8288
Griwna ukraińska	0,4975
Korona słowacka	0,0875

(Zam. 028)



LISENAS

UŽDARČIJI AKCINE BENDROVE
 Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA
 CUKIERKŲ

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gelių g. 4,
 tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprizas